

Spis treści

1. Wprowadzenie

Słowo wstępne
Konferencja
powołaniowa

2. Liturgia i nabożeństwa

Homilia
Wstępy do Mszy św.
i modlitwy
powszechne
Różaniec
Adoracja

3. Konspekty lekcji religii

4. Konspekty spotkań Świadectwa Statystyki

Plakat

Musimy podtrzymywać płomień nadziei, który został
nam dany i uczynić wszystko, aby każdy odzyskał siłę
i pewność patrzenia w przyszłość otwartą duszą,
ufnym sercem oraz dalekosiężnym umysłem.

papież Franciszek, List na Jubileusz 2025



Redaktor prowadzący:
ks. Sławomir Wilewski

Przygotowanie materiałów
Projekt graficzny okładki:
Siostry Apostolinki www.apostolinki.pl
Wydawnictwo Diecezji Radomskiej 
ul. Jacka Malczewskiego 1
26-600 Radom
e-mail: wydawnictwo_ave@o2.pl
tel.: 791 494 075

Radom 2025

ISBN 978-83-67205-11-5

TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
11-17 MAJA 2025 R.

NADAJ TWOJEJ IMIĘ NADZIEI



NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(11-17 maja 2025 r.)

Zeszyt 1
WPROWADZENIE



SŁOWO WSTĘPNE

W Roku Jubileuszu 2025 na różne sposoby i w różnych kontekstach rozważamy tajemnicę chrześcijańskiej nadziei. Przeżywając w Kościele kolejny Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, spoglądamy z nadzieją w kontekście powołań. Gdyby mierzyć tę nadzieję liczbami kandydatów do seminariów i nowicjatów zakonnych w Polsce, można by odnieść wrażenie, że nie przekłada się ona na konkretną rzeczywistość. A jednak dobrze wiemy, że realizm chrześcijańskiej nadziei polega właśnie na tym, że nie przestajemy wierzyć tam, gdzie wiara poddana jest próbie, nie przestajemy ufać, nawet tam, gdzie to zaufanie jest coraz trudniejsze. Po to potrzebujemy jubileuszowych powrotów do Boga, żeby w Nim nie tylko szukać ratunku, ale odbudować nadzieję.

Bez wątpienia jednym ze znaków nadziei dla Kościoła są powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Młodzi ludzie, którzy odpowiadają na wołanie Boga i ofiarowują Mu swoje życie są niezaprzeczalnym elementem tej nadziei. Idąc za myślą Kościoła, również chcemy włączyć się w tegoroczną modlitwę o powołania właśnie z nadzieją i w duchu nadziei. Pewnie ci, którzy stracili już nadzieję na nowe powołania, nie włączą się aktywnie w ten czas modlitw o nowych kapłanów i osoby życia konsekrowanego. Ogromna większość z nas nie ma jednak wątpliwości, że dobry Bóg dla swojego Kościoła i całego świata powołuje wciąż nowych świadków swojej Ewangelii. Podpowiada nam tylko, że naszą rolą w tym dziele jest nieustająca modlitwa i tworzenie w świecie zdrowej i mądrej kultury powołań.

Nadzieja w zakresie powołań nie wynika z liczb, bo powołania nie są wypadkową statystyk, ale osobistych relacji Boga z człowiekiem. Bóg woła każdego powołanego po imieniu, a każdy powołany ma usłyszeć i odpowiedzieć na powołanie od Boga.

Naszą nadzieją na powołania są bardzo konkretni młodzi ludzie, żyjący obok nas, wybrani indywidualnie i suwerennie przez samego Jezusa, często zaangażowani we wspólnoty w naszych parafiach, w Liturgicznej Służbie Ołtarza, w ruchach i stowarzyszeniach. Nasza modlitwa o powołania, to modlitwa za konkretnych młodych ludzi o to, aby z kolei oni nadali swojej nadziei najważniejsze imię – imię Jezusa.

W duchu takiej nadziei, wraz z całą Krajową Radą Duszpasterstwa Powołań i zespołem redakcyjnym, przygotowaliśmy kolejny zestaw materiałów na Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, który będziemy przeżywać w dniach od 11 do 17 maja 2025 r. Bardzo dziękuję autorom tych tekstów, pracowitym redaktorom oraz od lat życzliwemu nam Wydawnictwu Diecezji Radomskiej AVE. Jak co roku, obok tekstów o teologii powołań, przygotowaliśmy też konspekty katechez, spotkania w grupach modlitewnych i młodzieżowych, a także konkretne teksty do modlitwy, w tym szczególnie na adoracje Najświętszego Sakramentu i modlitwy powszechnej do zastosowanie na Mszy Świętej. Zdajemy sobie sprawę, że w dobie mediów elektronicznych materiały wydane w formie papierowej mogą się wydawać nieco przestarzałe i mniej praktyczne, jednak wiele osób, w tym również kapłanów, prosiło nas, abyśmy nie rezygnowali z tej formy, bo jest ona dla wielu wciąż formą sprawdzoną i łatwą do użycia na ambonie czy podczas adoracji.

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy nie tylko życzliwie przyjmują nasze materiały, ale przede wszystkim z gorliwością i nadzieją twórczo włączają się w ten ważny tydzień modlitw o powołania. Jesteście świadkami nadziei i wiary w obietnicę samego Chrystusa, który nie przestaje nas zapewniać, że „jeśli będziemy prosić Pana zniwa, to pošle robotników na zniwo swoje”. Z wdzięcznością, modlitwą i błogosławieństwem

+ *Andrzej Przybylski*
Delegat KEP ds. Powołań

Częstochowa, 10 stycznia 2025 r.

CHRZEŚCIJAŃSKA NADZIEJA – UFNE SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Jan Paweł II w swojej posynodalnej adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* wskazuje na problem choroby współczesnego społeczeństwa. Jednocześnie dostrzega symptomy tęsknoty człowieka za Bogiem i swoją nieprzemijalnością¹. Znaki utraty nadziei cywilizacji przełomu XX i XXI wieku stawiają współczesny świat, Kościół oraz chrześcijan wobec zagadnienia nadziei i jej roli w zsekularyzowanym społeczeństwie. Z tego względu bycie „Pielgrzymami nadziei” odsłania właściwy charakter przeżywania wiary. Cnota nadziei chrześcijańskiej jest pewnym wychyleniem egzystencji ludzkiej ku świętości ostatecznej i pozwala urzeczywistniać ją już w doczesności.

Niemożliwe jest mówienie i myślenie o powołaniu człowieka bez nadziei. Należy ona bowiem do cnót teologalnych niezbędnych na drodze uświęcającej człowieka i wynikających z działania łaski uświęcającej. Święty Tomasz w swojej analizie opisuje ją poprzez pragnienie dobra przyszłego: „...głównym przedmiotem nadziei jako cnoty jest Bóg. A ponieważ to zasadniczo wyróżnia cnotę boską (teologalną), że Bóg jest jej przedmiotem, dlatego jest oczywiste, że nadzieja jest cnotą boską”². Tak też określa ją *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego”³.

Warto podkreślić, że nadzieja jest aktywną ufnością wobec obietnic Jezusa Chrystusa, prowadzących do uzyskania pełni szczęścia. Do osiągnięcia tego stanu na drodze współpracy z Bogiem,

¹ Por. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (dalej EE), Watykan 28.06.2003, 34.

² Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie*, tł. F.W. Bednarski, Warszawa 2000, s. 414.

³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1817.

który jest nadrzędnym celem życia człowieka, dochodzi poprzez życie doczesne i realizację właściwego sobie powołania. Zatem dążenie do świętości na drodze jego przyjęcia i rozwoju w swojej istocie musi zawierać nadzieję. Inspiracją to takiego umiejscowienia nadziei są słowa św. Pawła: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych poprzez Ducha Świętego, który zastał nam dany” (Rz 5,5). W tym kontekście również istotne są słowa Apostoła: „Po części tylko poznajemy i po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to co jest doskonale, zniknie to, co jest tylko częściowe. (...) Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam, tak jak zastałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1Kor 13,9-13). Z kolei św. Piotr w swoim liście zaznacza charakter powołania człowieka w kontekście nadziei i wyraża to w słowach: „Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wzbudził Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu” (1P 1, 21).

Mistrz życia mistycznego św. Jan od Krzyża w *Drodze na Górę Karmel* nie pozostawia złudzeń, że wszystko to, co jest doczesne posiada nikłą wartość i ostatecznie domaga się względnego traktowania: „Z konieczności więc musi dusza ogołocić się i oderwać od wszystkich form poznać odnośnie rzeczy nadprzyrodzonych. Wtedy bowiem nie będzie stawiała przeszkody dla swojego zjednoczenia z Bogiem w doskonałej nadziei”⁴. Ponieważ dostrzegamy w człowieku otwartość na to, kim jeszcze nie jest, możemy stwierdzić, że na tyle jest on realizacją nadziei Boga, o ile odpowiada na Jego miłość⁵. Oparta na głębokiej ufności nadzieja chrześcijańska staje się „niezlomnością” a wręcz „pewnością”, że Bóg się nie myli.

Powołanie człowieka jakiegokolwiek rodzaju, realizujące się na drodze jego współpracy z Bogiem, przenika nadprzyrodzona

⁴ Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, w: św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, tł. B. Smyrak, Kraków 1986, III, 11, 2.

⁵ Por. M. Zawada, *Zagadnienie nadziei w doktrynie św. Jana od Krzyża*, Kraków 1999, s. 91.

nadzieja. Posiada ona wymiar trynitarny, chrystologiczny i chrystocentryczny oraz eklezjalny⁶. Sięgając do adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*, znajdujemy także znaki nadziei towarzyszące współczesnemu człowiekowi, pomimo istniejących obok nich oznak jej utraty. Papież stwierdza, że: „Żadna istota ludzka nie może żyć bez perspektywy na przyszłość”⁷.

W tym kontekście warto spojrzeć na możliwości i środki, które tę nadzieję ludzką i nadprzyrodzoną rozwijają. Należą do nich wysiłek życia w łasce uświęcającej, łaski uczynkowe, rozwój modlitwy itp. Oprócz dóbr duchowych, których wartość w kontekście nadprzyrodzonej nadziei jest niekwestionowana, swoją właściwą sobie wartość posiadają dobra materialne. Jednakże należy przyznać, że wszystkie te wartości tracą swoje znaczenie, jeżeli są oderwane od źródła, jakim jest Bóg. W sposób zdecydowany stwierdza to Chrystus: „...żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Łk 16,13; Mt 6,24). Już sama antynomia, jaką tu spotykamy, jasno wskazuje na niemożliwość oderwania dóbr od ich źródła. W sposób niepozostawiający wątpliwości przedstawia ten problem na tle współczesności Jan Paweł II. Właśnie zawężenie życia do sfery materialnej lub pseudoduchowej jest oznaką utraty nadziei bądź jej ograniczenia⁸.

Święty z Fontiveros Jan od Krzyża w sposób zdecydowany wskazuje na szkody, jakie mogą wyniknąć dla powołania i życia duchowego człowieka w przypadku przywiązania do dóbr natural-

⁶ Por. D. Wider, *Duchowość dla wszystkich*, Kraków 2001, s. 15-21.

⁷ EE 11.

⁸ Por. EE 10. Jan Paweł II wskazuje na złudność pewnej mutacji nadziei stworzonej na potrzeby współczesnej cywilizacji. Wyraża to w słowach: „I tak nadzieję ograniczoną do *przestrzeni ziemskiej*, zamkniętej na transcendencję, utożsamia się na przykład z rajem obiecywanym przez naukę i technikę albo z różnymi formami mesjanizmu, ze szczęśliwością natury hedonistycznej, jaką daje konsumpcjonizm, czy też urojoną i sztuczną, dostarczaną przez narkotyki, albo z pewnymi formami millenaryzmu, z oczarowaniem wschodnimi filozofiami, z poszukiwaniem ezoterycznych form duchowości, z różnymi prądami *New Age*”.

nych i pokładania w nich nadziei. Może to być złudna radość oddalająca od Boga, zagubienie wynikające z zauroczenia nimi, ośpienie duchowe, rozwój pożałdliwości i chciwości. To prowadzi do zagubienia woli w rzeczach doczesnych, a tym samym spłycecia duchowego charakteryzującego się oziębłością. Święty Jan od Krzyża twierdzi, że dochodzi do opuszczenia Boga, to z kolei rodzi grzechy wynikające z chciwości. Ostatecznie mamy do czynienia z odrzuceniem Boga w imię dóbr, które on człowiekowi przekazał⁹. Dlatego niezmiernie ważnym wydaje się to wydarzenie, które jest jakby konfrontacją „nadziei w drodze”, czyli nadziei dotyczącej życia ziemskiego i „nadziei urzeczywistniającej” tzn. takiej, która staje się faktem w pełni zjednoczenia z Bogiem. Właśnie taki moment przybliży Jezus Chrystus apostołom wówczas, gdy modli się On: „Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz mnie przed założeniem świata” (J 17,24). Nadzieja skupia zatem w sobie całą potencjalność zawartą pomiędzy tym, co „już” jest możliwe, a tym, co „będzie” możliwe dzięki doświadczeniu zjednoczenia w miłości ostatecznej¹⁰. Ogromną pomocą jest stwierdzenie św. Jana Apostoła: „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1J 3,2). W świetle tych słów należy wskazać na istotne znaczenie obrazu Boga dla życia i rozwoju ludzkiej nadziei. Droga rozwoju powołania człowieka jest w rzeczywistości jej urzeczywistnianiem poprzez upodabnianie się obrazu człowieka powołanego do obrazu Boga. Na to wskazuje św. Jan w przytoczonych słowach (por. 1J 3,2). Życie nadzieją można zatem określić jako dynamizm obrazu zapoczątkowanego w momencie stworzenia człowieka (por. Rdz 1,26-27; 5,1) i ukierunkowany na jego nieustanne doskonalenie aż do pełnej komunii z Trójcą Świętą¹¹.

⁹ Por. Św. Jan od Krzyża, *Droga...*, dz. cyt., III, 19.

¹⁰ Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 129-130.

¹¹ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka*, t. I, Lublin 2000, s. 310.

Należy zauważyć, że zarówno rozwój nadziei, jak i jej spełnienie dokonuje się w określonej czasoprzestrzeni. Takie działanie człowieka związane jest w sposób bezpośredni z ludzką egzystencją we właściwych mu warunkach związanych z rzeczywistością doczesną.

Kard. J. Ratzinger zauważa, że historia zbawienia to nie tylko przeszłość, ale i teraźniejszość, i przyszłość trwająca aż po powtórne przyjście Pana¹². Spostrzeżenie to jest niezwykle istotne w dobie wzmożonej sekularyzacji. Podkreśla ten fakt także Jan Paweł II w swojej adhortacji: „Jezus Chrystus jest naszą nadzieją, gdyż On objawia tajemnicę Trójcy. To jest centrum wiary chrześcijańskiej, wciąż jeszcze mogącej wnieść wielki wkład, podobnie jak dotychczas, w tworzenie struktur, które – nawiązując do wielkich ewangelicznych wartości lub w konfrontacji z nimi – będą wywierać pozytywny wpływ na życie, historię i kulturę różnych ludów kontynentu”¹³. W ten sposób mamy świadomość, że nadzieja pozwala nam patrzeć na życie i istnienie świata w kontekście prawdy, iż wszystko pochodzi od Boga i do Niego ma powrócić (por. Mt 11,27; J 6,37; 44; Rz 8,20). Prawda ta rewiduje nasze rozumienie siebie i naszego powołania bardziej niż zakres *homo ludens*, *homo theoreticus*, *homo faber* czy *homo oeconomicus*. Nasze bycie człowiekiem nadziei wynika ze statusu *homo religiosus*¹⁴.

Ks. prof. dr hab. Marek Tatar, UKSW Warszawa

¹² J. Ratzinger, *Echatologia – śmierć i życie wieczne*, tł. M. Węclawski, Poznań 1984, s. 71.

¹³ EE 19.

¹⁴ Por. S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 81.

NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
(11-17 maja 2025 r.)*

Zeszyt 2
LITURGIA I NABOŻEŃSTWA



HOMILIA

Nadaj imię twojej nadziei

Dzisiejsza niedziela, zwana Niedzielą Dobrego Pasterza, już od ponad sześćdziesięciu lat jest dniem modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Ten dzień modlitw chcemy przenieść na cały tydzień, aby przez siedem kolejnych dni, jeszcze intensywniej niż zwykle, modlić się, by w Kościele nie zabrakło nowych kapłanów oraz osób, które poprzez konsekrację, chcą oddać swoje życie na służbę Bogu i ludziom.

Może przyzwyczailiśmy się już do modlitw o powołania. Mniej lub bardziej świadomie włączamy tę intencję w modlitwę mszalną, pamiętamy o niej podczas adoracji, modlimy się o powołania, odmawiając różaniec czy inne modlitwy. Myślenie o powołaniach może stać się czasem tak ogólne, że gubimy głęboki sens i tajemnicę powołania. Tymczasem za powołaniem stoją konkretni ludzie, których Pan Bóg postawił na drodze naszego życia. Modląc się o powołania, postawmy najpierw przed sobą kapłanów, którzy służą i służyli nam w naszych parafiach i wspólnotach, kapłanów, przez posługę których przyjmowaliśmy sakramenty święte, zapraszając Boga w przełomowych momentach naszego życia. To nie byli tylko jacyś pracownicy Kościoła czy wykonawcy religijnych czynności, ale ludzie z powołania, którzy całe swoje życie poświęcili Bogu i nam. Pomyślmy bardzo konkretnie, jak wyglądałoby nasze życie wiary bez kapłanów, jak niewyobrażalne byłoby nasze życie sakramentalne, gdyby ci konkretni ludzie nie odpowiedzieli na swoje powołania.

Kiedy myślimy o dobrych dziełach Kościoła, o posłudze chorym, potrzebującym, o wielkim działaniu misyjnym i prostych czynnościach wykonywanych gdzieś na zapleczu naszych świątyń, kiedy pomyślimy, że w tym zabieganym świecie są ludzie, którzy nieustannie za nas się modlą i pokutują, powinniśmy zobaczyć konkretne twarze oddanych siostr i braci zakonnych. To nie jest anonimowa grupa ludzi, ale konkretna historia powołania.

Tegoroczny tydzień modlitw o powołania zwiąaliśmy z tematyką nadziei, ale nie nadziei ogólnej, lecz tej, która ma zawsze imię konkretnego człowieka, w tym przypadku człowieka powołanego przez Pana Boga do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Włączając się więc w modlitwę o powołania, zobaczymy najpierw konkretne twarze osób powołanych, którzy żyją i posługują wokół nas.

O takie patrzenie prosi nas dziś sam Jezus. Ten, który jest Dobrym Pasterzem, który hojnie pasie swoje owce i prowadzi na zielone pastwiska, nie traktuje ich jak stada, jak anonimowej i bezimiennej społeczności owiec. „Ja znam je” – powie Pan Jezus, a w Janowej Ewangelii doda jeszcze, że każdą owcę woła po imieniu. To osobiste i bardzo relacyjne patrzenie Jezusa na owce dotyczy również osób powołanych. Jezus z całą pewnością nie patrzy zbiorowo na swoich kapłanów, ale każdego zna, powołał i prowadzi po imieniu. Zna możliwości, talenty, sukcesy, ale i upadki każdego z nich. Podobnie jest z ojcami, braćmi, siostrami zakonnymi czy osobami żyjącymi konsekracją. Choć tworzą oni zakony i zgromadzenia, noszą wspólne imię wyznaczone przez zakonny charyzmat i strój, to jednak każdego z nich Jezus powołał osobiście i osobiście zna historię życia każdego z nich. Modląc się o powołania i myśląc o powołanych, wierzę, że Pan Jezus najpierw i od nas oczekuje takiego patrzenia. Spróbujmy, choćby w tym tygodniu modlitw o powołania, oderwać się od jakiegoś zbiorowego myślenia o kapłanach i osobach życia konsekrowanego. Oderwijmy się od uogólniających i często krzywdzących opinii o kapłanach, osobach zakonnych i pomyślimy, że każde powołanie nosi imię konkretnego człowieka, imię konkretnego księdza czy konkretnej siostry zakonnej. Zdecydowana większość z nich okazała się dla nas ludźmi głębokiego świadectwa wiary i życzliwości. Tam, gdzie udało się zbudować relacje, tam poznaje się prawdziwe oblicze powołanego. Być może nie mieliśmy szczęścia spotkać kogoś aż tak wiarygodnego w powołaniu, ale nawet wtedy pomyślimy o tym powołanym z imienia, uświadamiając sobie prawdę, że często Pan Bóg te wielkie skarby włożył w ludzkie, gliniane naczynia.

Jak nadzieja ma swoje konkretne imię, tak również i każde powołanie skierowane jest do człowieka imiennie. Bóg powołuje po imieniu, jak chce i kogo chce. Modląc się o nowe powołania za młodych ludzi, których Pan Bóg powołuje do kapłaństwa i życia konsekrowanego, pomyślmy również o konkretnych uwarunkowaniach ich rozeznawania i decyzji o powołaniu. Pamiętam rozmowę z młodym maturzystą, który czuje, że został przez Boga powołany do kapłaństwa, ale bardzo się boi podjąć decyzję na pójście do seminarium. „Kiedy słyszę jak moi koledzy w liceum śmieją się z księży i opowiadają o kapłanach same złe rzeczy, to boję się zostać księdzem. Kiedy nawet w mojej rodzinie nie ma zbyt wiele życzliwości wobec kapłanów, to ogarniają mnie wątpliwości, czy dam radę iść pod prąd tym opiniom” – wyznaje ten młody chłopak. Pomyślmy o wielu takich jak on, jak bardzo potrzebują naszej modlitwy i życzliwego towarzyszenia.

Monika dopiero pod koniec studiów przeżyła wielkie nawrócenie. Za wielką miłością do Boga szybko przyszło odkrycie powołania do życia za klauzurą zakonną. Zamknąć się w klasztorze, oddać się największej Miłości swojego życia i z miłości do ludzi modlić się nieustannie stało się jej największym pragnieniem i marzeniem. Wszystko byłoby proste, gdyby nie wielki protest i szantaż rodziców. Czego oni nie robili, żeby zamknąć córcę drogę za klauzurę? Mieli przecież najwspanialszy, światowy projekt dla swojej córki. Pomyślmy o dziewczynach podobnych do niej. Jak bardzo potrzebują naszego modlitewnego wsparcia – one i ich rodzice. Każde powołanie ma konkretne imię i konkretną historię. Na szczęście niekiedy prostą i jasną, ale coraz częściej mocno zakręconą i skomplikowaną. Myśląc o tym, nasza modlitwa o powołania i za powołanych stanie się żarliwsza i nabierze jeszcze większego poczucia sensu. Powołani do kapłaństwa i życia konsekrowanego nie spadają z nieba. Oni żyją pośród nas, w naszych rodzinach, parafiach, szkołach, wspólnotach.

Każda nasza ludzka nadzieja ma jednak swoje najpewniejsze imię, jest to imię: Jezus. Dlatego Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego zaczynamy w Niedzielę Dobrego Pasterza. To On jest nadzieją całego naszego Kościoła, nadzieją na powołanie każdego, którego On osobiście powołuje. Wiedząc, jak wielką nadzieją dla Kościoła są nowe powołania, pokładamy ją w Jezusie Dobrym Pasterzu. On nie przestaje powoływać i uzdalniać powołanych. Wołajmy intensywnie do Pana żniwa, żeby posłał robotników na żniwo swoje. Nadzieja, również ta związana z powołaniami, „zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

+ *Andrzej Przybylski*
Delegat KEP ds. Powołań

WSTĘPY DO MSZY ŚW. I MODLITWY POWSZECHNE

11.05.2025 IV, Niedziela Wielkanocna

Wstęp do Mszy Świętej

Spotykamy się na tej liturgii, mając świadomość bycia „ludem Pana” i wiedząc, że niedziela jest dniem, który On sobie wybrał na to, abyśmy spędzili go w bliskości z Nim. Osobistą drogą doświadczenia tej bliskości jest nasze powołanie. Dzisiaj rozpoczynamy w Kościele polskim Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego zatytułowany „Nadaj imię twojej nadziei”. Niech ten tydzień będzie czasem odkrywania w osobie Jezusa przykładu do bardziej świadomego przeżywania własnego powołania chrześcijańskiego. W tym tygodniu zaproszeni jesteśmy do szczególnej modlitwy za ludzi młodych, by szukali nadziei na realizację szczęśliwego życia z Jezusem.

Modlitwa powszechna

Litościwy Bóg Ojciec, troszcząc się o potrzeby swoich dzieci, posłał na świat Syna, aby poprzez dzieło odkupienia dał nam życie wieczne. Z mocną nadzieją skierujmy do Niego nasze prośby:

1. Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby wdzięczni za dar swojego powołania z gorliwością i pobożnością prowadzili powierzony sobie lud do bram Niebieskiego Jeruzalem.
Ciebie prosimy...
2. Módlmy się za rządzących państwami, aby zawsze szanowali godność drugiego człowieka, umożliwiali każdemu religijną wolność i zaprowadzali na świecie pokój i ład.
Ciebie prosimy...

3. Módlmy się za przygotowujących się do sakramentu kapłaństwa, aby dobrze wykorzystywali czas formacji, nieustannie pogłębiali swoje powołanie i rozpalali w innych pragnienie poznania Bożej miłości. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za młodych ludzi szukających sensu życia i własnego powołania, aby z nadzieją otwierali swe serca na głos zapraszającego Pana. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, aby mogli wziąć udział w tajemnicy zbawienia, która została im obiecana na chrzcie świętym. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, aby ta ofiara eucharystyczna przemieniła nasze serca, rozbudzając nadzieję podążania drogą wiary, która ostatecznie zaprowadzi nas do spotkania z Panem naszego życia. *Ciebie prosimy...*

Chryste, Dobry Pasterzu, Ty znasz potrzeby swoich owiec. Wysłuchaj, prosimy, modlitw, które do Ciebie zanosimy, i daj nam ufność w Twoją nieskończoną dobroć, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

12.05.2025 Poniedziałek

Wstęp do Mszy Świętej

Gromadzimy się dzisiaj na eucharystycznej ofierze, gdyż zebrał nas tutaj najlepszy Pasterz, który oddaje życie za swoje owce. W tych owcach chcemy odnaleźć samych siebie, jako te, które Jezus zna i miłuje. Idąc za Nim, wzrasta w nas nadzieja, że droga, którą nas prowadzi, jest dla nas najlepsza. On potrzebuje ludzi, którzy na Jego wzór prowadzić będą innych po ścieżkach Ewangelii. Dlatego trwamy w modlitwie o nowych i świętych pasterzy, którzy będą gotowi oddać siebie całkowicie służbie Bogu i Jego owczarni.

Modlitwa powszechna

Zjednoczeni w radości płynącej ze zmartwychwstania Chrystusa, który niesie nam nadzieję i nowe życie, z ufnością przedstawiamy Bogu nasze prośby:

1. Za Ojca Świętego, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby ich codzienne życie pełne wiary, nadziei i miłości stało się żywym obrazem Ewangelii i zachętą do życia na wzór Dobrego Pasterza. *Ciebie prosimy...*
2. Za naszą ojczyznę, abyśmy z Bożą pomocą mogli bronić wartości chrześcijańskich i dążyć do dobra wspólnego w naszym społeczeństwie. *Ciebie prosimy...*
3. Za młodych ludzi, poszukujących swojej drogi życiowej, aby wsparci nadzieją Chrystusa Zmartwychwstałego, odważnie otwierali serca na głos powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. *Ciebie prosimy...*
4. Za rodziny, które są pierwszym miejscem wzrastania w wierze, aby były przestrzenią do odkrywania Bożej miłości i wsparciem dla powołanych. *Ciebie prosimy...*
5. Za naszych bliskich zmarłych, aby zmartwychwstały Chrystus, który pokonał śmierć, obdarzył ich życiem wiecznym w swoim Królestwie. *Ciebie prosimy...*
6. Za naszą wspólnotę eucharystyczną, abyśmy napełnieni łaską Jezusa Chrystusa, umieli dzielić się radością i nadzieją Ewangelii z tymi, których spotykamy na naszej drodze. *Ciebie prosimy...*

Wszchemogący Boże, Ty jesteś źródłem wszelkiej nadziei i miłości, wysłuchaj naszych modlitw i obdarz swoją łaską tych, którzy pragną odpowiedzieć na Twoje wezwanie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

13.05.2025 Wtorek**Wstęp do Mszy Świętej**

Jako jedna owczarnia Jezusa, chcemy słuchać głosu Dobrego Pasterza i umacniać się pokarmem, który nam daje. On, mówiąc do zebranych w świątyni, że Bóg Ojciec jest większy od wszystkich naszych przeciwników, przyznaje się do nas, staje jasno i konkretnie w naszej obronie. Niech w trakcie tej liturgii towarzyszy nam modlitwa o odważnych i mężnych kapłanów oraz osoby konsekrowane wsłuchane w głos Chrystusa i zdolne do przekazywania tego głosu ludziom w dzisiejszym świecie.

Modlitwa powszechna

Boga Ojca, który w każdym z nas widzi oblicze swojego Syna i zna ścieżki naszego życia, prosimy z wiarą w intencjach Kościoła i świata:

1. „Przemawiali też do Greków i opowiadali Dobrą Nowinę o Panu Jezusie”. Ojcze, prosimy Cię za papieża Franciszka, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby głosząc Twoją Ewangelię całemu światu, byli dla niego wyraźnym znakiem nadziei. *Ciebie prosimy...*
2. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Ojcze, prosimy Cię za rządzących państwami, rozbudź ich sumienia, aby tworzone przez nich prawa wyrastały z nieustannego poszukiwania Twojej Woli i przynosiły pokój dla roztrzęsionych niepokojem serc. *Ciebie prosimy...*
3. „Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła” Ojcze, prosimy Cię za tych, którzy znaleźli się na obrzeżach wspólnoty: za zagubionych, słabych w wierze, tych, którzy zwątpili w wartość braterstwa, aby dostąpili Twojej łaski i odkryli piękno Kościoła. *Ciebie prosimy...*

4. „Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana”. Ojcze, prosimy Cię za rodziny chrześcijańskie, aby będąc mocnym filarem wiary i miłości, przyczyniały się do otwarcia młodych serc na Twój głos. *Ciebie prosimy...*
5. „Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne”. Ojcze, prosimy Cię za naszych bliskich zmarłych, aby dobro uczynione za życia w czasie ich ziemskiej pielgrzymki oraz Twoje wielkie miłosierdzie, doprowadziło ich do przebywania z Tobą w Niebie. *Ciebie prosimy...*
6. „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je” Ojcze, prosimy Cię za nas uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy zawsze i wszędzie szukali Ciebie, żyjąc w codzienności Twoim słowem, które jest Drogą, Prawdą i Życiem. *Ciebie prosimy...*

Boże, dziękujemy za wsłuchiwanie się w nasze prośby. Prosimy, porusz serca młodych ludzi, aby zapaliły się płomiennym żarem Twojej miłości i by w osobiście odkrytym powołaniu, odnaleźli drogę do realizacji prawdziwego szczęścia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

14.05.2025 Środa **Święto św. Macieja Apostoła**

Wstęp do Mszy Świętej

Święty Maciej, został powołany, aby stać się razem z innymi apostołami „świadkiem zmartwychwstania Jezusa”. Właśnie ta prawda staje w centrum misji Kościoła i daje nam nadzieję, że my również z Nim zmartwychwstaniemy. Bóg wybiera każdego z nas na swój sposób i do różnych posług, lecz łączy je osoba Jezusa – Boga, w którego imieniu realizują się najgłębsze pragnienia człowieka. Niech modlitwa Świętego Apostoła towarzyszy naszemu błaganiu o nowych świadków zmartwychwstania, którzy podejmą

się tego zadania w ramach realizacji powołania kapłańskiego lub do życia konsekrowanego.

Modlitwa powszechna

Boże, Ty nas obdarzasz wielką miłością i znasz nasze serca. Otwieramy je teraz przed Tobą i za wstawiennictwem Świętego Macieja, Apostoła nadziei, przedstawiamy nasze prośby:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów, diakonów, siostry i braci zakonnych, aby niestrudzenie głosili światu Tego, który niesie nadzieję – Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za młodzież, aby pozostawione przez Jezusa przykazanie miłości wybrzmiewało w ich życiu oraz przynaglało do służeniu drugiemu człowiekowi. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za skrzywdzonych i tych, co utracili nadzieję, aby odnaleźli ją w Kościele i Ewangelii. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za rozeznających powołanie, aby uwierzyli, że Ty ich zapraszasz do głębszej relacji. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, szczególnie za tych, co ofiarowali swoje życie Jezusowi, aby ich nadzieja oglądania Boga twarzą w twarz, wypełniła się. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, przyjaciół i apostołów Jezusa, abyśmy byli coraz lepszymi świadkami wiary, przekazując nadzieję i miłość. *Ciebie prosimy...*

Boże, bądź pochwalony za to, że napełniasz nasze serca swoją nadzieją. Prosimy, wysłuchaj nasze modlitwy, które z ufnością Tobie złożyliśmy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

15.05.2025 Czwartek

Wstęp do Mszy Świętej

Bóg nieraz udowadniał, że troszczy się o swój lud. W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł zaakcentuje tę prawdę. Pan, będąc wiernym swej obietnicy, wywodzi Izraelowi Zbawiciela z potomstwa Dawida. Jezus Chrystus podczas tej liturgii powie, że wie, których wybrał i zna związane z tym trudności. Jednak podkreśli bardzo wyraźnie swe imię „Ja Jestem”, które jest nośnikiem pokoju i nadziei. Także teraz Bóg się o nas zatroszczy, zapewniając nas w swoim słowie, że „kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje”. Dlatego prosimy pokornie o dar powołań: świętych kapłanów, misjonarzy i osób konsekrowanych oraz o uświęcenia tych, którzy na tej drodze postępują.

Modlitwa powszechna

Do Boga Ojca, który pragnie naszego szczęścia, zanieśmy nasze ufne modlitwy:

1. Za papieża Franciszka, biskupów całego świata, szczególnie biskupów naszej Ojczyzny, aby rozbudzali w Kościele żywą wiarę w Twoją opiekę nad dziejami świata. *Ciebie prosimy...*
2. Za sprawujących władzę nad narodami, aby podejmowali decyzje zgodnie z prawem naturalnym i prawym sumieniem. *Ciebie prosimy...*
3. Za powołanych do służby kapłańskiej, zakonnej i misyjnej, aby w mocy Ducha głosili Twoją wierną obecność i miłość. *Ciebie prosimy...*
4. Za cierpiących wskutek niesprawiedliwości, aby jednocząc się z Krzyżem Chrystusa, ufnie oczekiwali Twojej wyzwalającej pomocy. *Ciebie prosimy...*

5. Za zmarłych, którzy przyjmując za życia Twego Syna, oczyszczeni ogniem Miłości, osiągnęli w pełni postawy służby. *Ciebie prosimy...*
6. Za nas, zgromadzonych wokół Pańskiego stołu, abyśmy poprzez świadomy i wolny wybór, pozwolili obmyć Chrystusowi nasze stopy. *Ciebie prosimy...*

Boże Ojcze, który powołujesz nas do zażyłej relacji z Tobą i bliźnimi, mocą swojej łaski zachowaj nas w Twojej obecności i wysłuchaj nasze prośby. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

16.05.2025 Piątek

Święto św. Andrzeja Boboli patrona Polski

Wstęp do Mszy Świętej

W szósty dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego modlimy się za osoby rozeznające powołanie do różnych form życia konsekrowanego, aby potrafiły z radością przyjąć dar i łaskę powołania, właściwie je poznać, rozeznąć i realizować. Otwierajmy nasze serca na Chrystusa Oblubieńca, który przychodzi w Eucharystii jako Czysty, Ubogi i Posłuszny, zapraszając mężczyzn i kobiety do ściślejszego naśladowania Go.

Modlitwa powszechna

Wspominając Świętego Andrzeja Bobolę, patrona Polski, prosimy za jego wstawiennictwem dobrego Boga:

1. Za papieża Franciszka, wszystkich biskupów świata, kapłanów i diakonów, aby głosili całemu światu Chrystusa jako Drogę, Prawdę i Życie, nawet za cenę swego życia. *Ciebie prosimy...*
2. Za wszystkie wyznania chrześcijańskie, aby szukały głębokiej jedności i dawały światu świadectwo siły Ewangelii

zdolnej do budowania braterstwa i przewycięzania tego, co wynika z ludzkiej słabości i podziałów. *Ciebie prosimy...*

3. Za rozeznających powołanie, aby z nadzieją odkrywali, że ich droga do szczęśliwego życia zapisana jest w mądrym zamysle Boga i otwierali się na realizację tej woli. *Ciebie prosimy...*
4. Za prześladowanych chrześcijan, aby zawsze dawali świadectwo o zmartwychwstałym Chrystusie, mimo wielu cierpień i zagrożenia życia. *Ciebie prosimy...*
5. Za zmarłych, aby Chrystus przyjął ich do swojego Królestwa, by mogli przebywać z Nim w wieczności. *Ciebie prosimy...*
6. Za nas zgromadzonych na tej Przenajświętszej Ofierze, abyśmy przez przyjęcie Chrystusa, pozwolili Mu wzrastać w nas w codziennym naszym życiu. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, Ty powołujesz ludzi do różnych zadań, za wstawiennictwem Świętego Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, prosimy Cię, aby nigdy nie zabrakło świętych kapłanów i aby nasze prośby zostały przez Ciebie wysłuchane. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

17.05.2025 Sobota

Wstęp do Mszy Świętej

W trakcie tej liturgii będziemy wołać z nadzieją jak Filip „Panie, pokaż nam Ojca”. Niech Maryja, którą szczególnie wspominamy w każdą sobotę, prowadzi nas do Syna, w którym ujrzymy oblicze Boga Ojca, źródło świętości. Stańmy teraz na wzór Filipa z dzisiejszej perykopy ewangelicznej, szukającego sensu swojego życia i zwróćmy się do Maryi, Gwiazdy Nadziei, dzięki której możemy ujrzeć miłość Jezusa objawiającą się w naszym powołaniu.

Modlitwa powszechna

Uwielbiając dziś Boga za dar Maryi, Matki Chrystusa, z ufnością przedstawmy Bogu Ojcu nasze wspólne błagania:

1. Przez wstawiennictwo Maryi - Matki Kościoła, módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby przez swoje zawierzenie Maryi cieszyli się Jej szczególną opieką. *Ciebie prosimy...*
2. Przez wstawiennictwo Maryi – Królowej Apostołów, módlmy się w intencji licznych i świętych powołań kapłańskich oraz do życia konsekrowanego. *Ciebie prosimy...*
3. Przez wstawiennictwo Maryi - Królowej Polski, módlmy się za naszą ojczyznę, aby pamięć o duchowym dziedzictwie naszych przodków była dla młodego pokolenia znakiem nadziei. *Ciebie prosimy...*
4. Przez wstawiennictwo Maryi - Wspomożenia wiernych, módlmy się za rodziny, aby wypraszała im potrzebne łaski, a małżeństwa mogły żyć w wierności przymierzu miłości. *Ciebie prosimy...*
5. Przez wstawiennictwo Maryi – Ucieczki grzeszników, módlmy się za naszych zmarłych, aby Pan obdarzył ich życiem wiecznym i pozwolił im radować się Jego chwałą. *Ciebie prosimy...*
6. Przez wstawiennictwo Maryi - Niepokalanej Dziewicy, módlmy się za nas samych, abyśmy coraz lepiej i pełniej żyli naszym osobistym i wspólnotowym powołaniem. *Ciebie prosimy...*

Śpiewajmy Panu pieśń nową, bo przez Maryję uczynił wielkie rzeczy! Niech przez Jej wstawiennictwo młodzi ludzie z odwagą odpowiadają na Boże wezwanie, a kapłani i osoby konsekrowane czerpią siłę z Jej macierzyńskiej miłości do wytrwania na drodze powołania. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE: NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

Część I. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

„Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35).

Święty Jan Maria Vianney powiedział: „Nadzieja sprawia, że człowiek w swoim życiu może być szczęśliwy”. Prawdziwe szczęście w życiu możemy osiągnąć tylko wtedy, gdy dobrze je przeżywamy, gdy chcemy realizować plan Pana Boga wobec nas, aby stać się najlepszą wersją samych siebie. Osoba, która odpowiada na Boże wezwanie, może już tu na ziemi, krocząc śladami swojego Oblubieńca, być w pełni szczęśliwa. Pomimo trosk, lęków i trudności, które ją dotyczą ma nadzieję, głębokie przekonanie, że tak jak Maryja będzie prowadzona przez Ducha Świętego, a moc Najwyższego osłoni ją na ścieżkach życia.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasteczka w ziemi Judy” (Łk 1,39).

Papież Benedykt XVI powiedział: „Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie”. Powołanie do wyłącznej służby Bogu, wybranie się w drogę, to dar nowego życia, życia wyłącznie dla Pana i ze względu na Niego. Można wtedy nie ociągając się, z pośpiechem, wyruszyć w drogę ku bliźnim, aby nieść im Dobrą Nowinę. Osobiste spotkanie z Panem, bliska relacja z Nim, popycha nas ku drugiemu człowiekowi, aby dzielić się Miłością, którą od Niego otrzymujemy.

3. Narodzenie się Pana Jezusa

„Oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził nam się Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10-11).

Święty Augustyn powiedział: „Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu”. Pozwolić się narodzić Jezusowi w naszym sercu, odpowiedzieć na wezwanie, przyjmując je i wypełnić najpiękniej jak po ludzku potrafimy, to jest źródło prawdziwego, głębokiego szczęścia. Nadzieja na takie szczęście spełnić się może jedynie, jeśli żyjemy w całkowitym zawierzeniu, oddając swoje serce i siły fizyczne na wyłączną służbę dla Tego, który powołuje.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

„Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu” (Łk 2,22).

Święta Teresa z Lisieux powiedziała: „Ta właśnie moja słabość ośmiela mnie, by oddać się jako ofiara Twojej Miłości, o Jezu!”. Jezus powołuje nas takich, jakimi jesteśmy, takich nas kocha, z naszymi niedoskonałościami i słabościami. W sytuacjach, kiedy niedomagamy, jesteśmy grzeszni, popełniamy błędy, ale szukamy Jego pomocy, najbardziej się do Niego zbliżamy. Jego bezgraniczna Miłość dodaje nam odwagi, by ofiarować się Chrystusowi, nie zostawiając nic dla siebie. Oddanie się bez reszty, daje nam nadzieję na odpoczynek w Jego kochających ramionach.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

„Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania” (Łk 2,46).

Święty Josemaría Escrivá powiedział: „Gdy przychodzi pocieszenie i radość z powodu odnalezienia Jezusa - nie było Go przez trzy dni, bo debatował z nauczycielami Izraela, odnosimy wrażenie, że i naszym obowiązkiem jest opuścić dom, rodzinę i pójść służyć Ojcu Niebieskiemu”. Wybranie Jezusa i wyłączna służba Mu zawsze wymaga od nas odwagi opuszczenia tego, co dziś może nam się wydawać najważniejsze, ale czy Jezus nie daje nam nadziei, że stokroć tyle otrzymamy? Życie dla Jezusa wymaga odwagi spojrzenia w dal, czasem brawurowego skoku w przepaść, jednak nagroda, którą otrzymamy, jest zawsze większa.

s. Łucja Figiel
siostry benedyktynki misjonarki, Gdańsk

Część II. Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

„Jezus przyszedł z Galilei do Jana nad Jordan, aby przyjąć od niego chrzest” (Mt 3,13).

Papież Benedykt XVI nauczał, że powołania kapłańskie i zakonne rodzą się z doświadczenia osobistego spotkania z Chrystusem, ze szczerego i ufego dialogu z Nim. Wówczas młodzi ludzie mogą usłyszeć i zrozumieć Jego wolę. Konieczne jest zatem wzrastanie w doświadczeniu wiary rozumianej jako głęboka relacja z Jezusem, jako wewnętrzne wsłuchiwanie się w Jego głos, który w nas rozbrzmiewa.

Intencja: Modlimy się o powołania dla Azji.

2. Objawienie Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina»” (J 2,3).

Jako chrześcijanie z Maryją jesteśmy wezwani do przywracania sensu życia tym młodym ludziom, którzy są zagubieni w życiu i nie znają właściwych kryteriów orientacji i wyboru swojego powołania. Pomóżmy im czynić to, czego chce od nich Jezus.

Intencja: Modlimy się o powołania dla Europy.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

„Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!” (Mt 28,19).

Według papieża Benedykta XVI, jeśli uczeń lub uczennica Jezusa odpowiada na Boże powołanie do poświęcenia się posłudze kapłańskiej czy życiu konsekrowanemu, jest to jeden z najbardziej dojrzałych owoców wspólnoty chrześcijańskiej. Dar ten pozwala patrzeć ze szczególną ufnością i nadzieją na przyszłość Kościoła. Przyszłość ewangelizacji wymaga ciągle pozyskiwania nowych osób powołanych do życia kapłańskiego i konsekrowanego.

Intencja: Modlimy się o powołania dla Ameryki Północnej i Południowej.

4. Przemienienie na górze Tabor

„Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana² i zaprowadził ich na górę³ wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17,1).

Kard. José Tolentino Mendonça pisze, że częściowe, mgliste i utopijne wizje, ideologie współczesnego świata nie są w stanie dać szczęścia człowiekowi. Tylko Pan Jezus może w pełni odpowiedzieć na pytania dzisiejszego człowieka. Powinien on Mu zaufać. Jako chrześcijanie porzućmy niejasną duchowość dzisiejszego świata, w którym jesteśmy tylko rozproszonymi widzami. Szukajmy Chrystusa, który potwierdza nasze człowieczeństwo i nadaje autentyczny sens naszemu życiu.

Intencja: Modlimy się o powołania dla Afryki.

5. Ustanowienie Eucharystii

„Po tym rozpoznaliśmy miłość, że On oddał za nas swoje życie. My także powinniśmy oddać życie za braci” (1J 3,16).

Papież Benedykt XVI nauczał, że chrześcijanin otwierając się na miłość Boga odnajduje swoje powołanie. Miłość Bożą do nas doświadczamy w czasie modlitwy, czytania słowa Bożego, przyjmowania sakramentów, a zwłaszcza Eucharystii. Wówczas napelnieni miłością Bożą możemy prawdziwie kochać bliźniego, w którym dostrzegamy oblicze Chrystusa Pana.

Intencja: Modlimy się o powołania dla Australii i Oceanii.

Część III. Tajemnice Bolesne

1. Modlitwa w Ogrójcu

„A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę” (Mk 14,32-33).

Papież Benedykt XVI nauczał, że modlitwa, nieustanna i głęboka, powoduje wzrost wiary wspólnoty chrześcijańskiej. Wówczas odnawia ona swoją pewność, że Bóg nigdy nie opuszcza swojego ludu i go wspiera, budząc powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby były znakiem nadziei dla świata.

Intencja: Modlimy się za rodziny.

2. Biczowanie

„Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał ubiczować” (J 19,1).

„Znaki nadziei są potrzebne tym, którzy sami w sobie ją reprezentują: młodym. Niestety często widzą oni, jak rozpadają się ich marzenia. Nie możemy ich zawieść: na ich entuzjazzmie opiera się przyszłość” (Franciszek, Bulla ogłaszająca jubileusz zwyczajny roku 2025 *Spes non confundit* nr 12).

Intencja: Modlimy się za dzieci i młodzież.

3. Cierniem ukoronowanie

„A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go” (J 19,2-3).

„Smutno widzieć młodych ludzi pozbawionych nadziei. Z drugiej strony, gdy przyszłość jest niepewna i niedostępna dla marzeń, gdy studia nie oferują dobrego startu, a brak pracy lub zatrudnienia wystarczająco stabilnego życia, grozi im zniwelowanie pragnień, a nawet dochodzi do nieuniknionego zagrożenia przeżywania terażniejszości w melancholii i nudzie” (Franciszek, Bulla ogłaszająca jubileusz zwyczajny roku 2025 *Spes non confundit* nr 12).

Intencja: Modlimy się za studentów. Prośmy Boga, o jak najlepszą przyszłość dla nich.

4. Dźwiganie krzyża

„Pilate wydał Go im na ukrzyżowanie. Oni zaś zabrali Jezusa. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa. A Jezus, dźwigając krzyż dla siebie, przyszedł na tak zwane Miejsce Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota” (J 19,16-17).

„Iluzja narkotyków, ryzyko wykroczeń i pogoń za tym, co krótkotrwałe, powodują w [młodych] (...) większy zamęt niż w innych, (...) powodując, iż wpadają w mroczne otchłanie, i popychają ich do czynów autodestrukcyjnych. Dlatego niech Jubileusz będzie dla Kościoła okazją do impulsu wobec nich: z odnowioną pasją zatroszczymy się o chłopców i dziewczęta, o studentów, narzeczonych, o młode pokolenia! Bliskość wobec młodych, którzy są radością oraz nadzieją Kościoła i świata!” (Franciszek, Bulla ogłaszająca jubileusz zwyczajny roku 2025 *Spes non confundit* nr 12).

Intencja: Modlimy się za rodziców i wychowawców.

5. Ukrzyżowanie

„Jeden z żołnierzy włócznią przebił Jego bok, z którego zaraz wypłynęła krew i woda” (J 19,34).

„Nadzieja rodzi się w istocie z miłości i opiera się na miłości, która wypływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu” (Franciszek, Bulla ogłaszająca jubileusz zwyczajny roku 2025 *Spes non confundit* nr 3).

Część IV. Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

„Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu” (Mk 16,6).

Papież Benedykt XVI nauczał, że jak za swego ziemskiego życia, podobnie i dziś, Jezus zmartwychwstały chodzi drogami naszego życia i patrzy na nas, pogrążonych w swoich zajęciach, na nasze pragnienia i potrzeby. To właśnie w codzienności nadal kieruje do nas swoje słowo. Wzywa nas do realizacji życia z Nim, bo tylko On potrafi zaspokoić nasz głód nadziei. On, żyjący we wspólnocie uczniów, którą jest Kościół, również dziś wzywa, byśmy poszli za Nim i powstawali ze swoich grzechów i słabości.

Intencja: Modlimy się o powołania do kapłaństwa.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

„Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16,19).

„Została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej teraźniejszości: teraźniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi” (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* nr 1). Tym celem jest kochający nas Pan Bóg.

Intencja: Modlimy się o powołania do życia mniszego.

3. Zesłanie Ducha Świętego

„Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20,22).

„Życie nie jest zwyczajnym następstwem praw i przypadkowości materii, ale we wszystkim i równocześnie ponad wszystkim jest osobowa wola, jest Duch, który w Jezusie objawił się jako Miłość (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* nr 5).

Intencja: Prośmy o powołania misyjne.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

„Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać błogosławioną” (Łk 1,48).

„Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas – Ona, która przez swoje « tak » otworzyła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1, 14)?” (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* nr 49).

Intencja: Modlimy się o powołania do życia zakonnego.

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

„Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1).

„Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!” (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi* nr 50).

Intencja: Modlimy się o powołania do instytutów świeckich.

siostry apostołinki

Skierniewice

ADORACJA KRZYŻA: NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI. W IMIĘ BOGA...

Komentarz

W Tygodniu Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego gromadzimy się na modlitwie, by prosić za wszystkich szukających nadziei swojego powołania. Oznacza to, że nasza modlitwa chce otoczyć troską osoby, które odczytują w swoim sercu zaproszenie Boga do odkrywania najważniejszej rzeczy w życiu: doświadczenia i pewności, że są kochane przez Boga i posłane przez Niego do różnorodnych zadań. Bóg objawia się powołanemu człowiekowi w jego konkretnej sytuacji życiowej. W taki sposób ukazał się Mojżeszowi na pustyni czy św. Pawłowi na drodze do Damaszku. Bóg wychodzi naprzeciw pragnieniom i tęsknotom człowieka i pomaga w ich sprecyzowaniu, nazwaniu. Nadanie imienia nadziei, wiąże się z odkrywaniem misji, do której zaprasza Pan.

Imię w Biblii ma wielkie znaczenie i określa tożsamość osoby. Słowa: „**W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego**” oznaczają głębsze „wejście” w imię Boga. Jakie imię nosi Bóg? W Księdze Wyjścia Bóg objawia nam swoje imię: „Jestem tym, kim jestem” (Wj 3,14). Imię to zostanie doprecyzowane w momencie zawarcia Przymierza na górze Synaj: „Pan przeszedł przed Mojżeszem, wołając: „Pan, Pan, Bóg miłujący i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w miłosierdzie i prawdę” (Wj 34,6). Bóg objawia się zatem, wypowiadając swe miłosierdzie. Wypowiedzenie słów „W imię Boga...” wskazuje na działanie w imieniu kogoś, kto deleguje, posyła.

Słowa: „**W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego**” wskazują także na znak przynależności, na „pieczęć” otrzymaną od Boga. Bóg w ten sposób potwierdza, chroni, wybiera, „podpisuje się” pod każdą osobą. Najwyższą pieczęcią dla chrześcijanina jest znak krzyża. Tym znakiem jesteśmy po raz pierwszy naznaczeni w czasie chrztu świętego. Tam rodzimy się jako nowe stworzenia naznaczone pieczęcią przynależności do Boga już na wieki.

*W procesji przy śpiewie wnoszony jest duży krzyż. Każdy z uczestniczących kreśli znak krzyża na czole ze świadomością, jaki gest czyni i jakie słowa wypowiada: **W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.***

Lektor 1

Z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła

„Zobaczcie, jak wielką miłością obdarzył nas Ojciec, abyśmy zostali nazwani dziećmi Bożymi – i nimi jesteśmy! Świat nie zna nas, ponieważ nie poznał Jego. Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to okaże, będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzymy Go takim, jakim jest” (1J 3,1-2; 4,7-10).

Dowolny śpiew

Lektor 2

Z Listu do Rzymian

„Jako usprawiedliwieni dzięki wierze, zachowujemy pokój z Bogiem przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Przez Niego dostąpiliśmy łaski, w której trwamy, chlubiąc się nadzieją chwały Bożej. I nie tylko nią. Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk prowadzi do cierpliwości, cierpliwość do wytrwałości, wytrwałość zaś do nadziei. A nadzieja nie może zawieść, ponieważ miłość Boga wypełniła nasze serca przez Ducha Świętego, który jest nam dany” (Rz 5,1-5).

Modlitwa Psalmem 144 (na dwa chóry)*Dowolny, krótki śpiew*

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu! Będę wysławiał Twe imię po wieczne czasy!

Każdego dnia będę Cię wysławiał i wychwalał Twe imię po wieczne czasy!

Wielki jest Pan i godny wielkiej chwały, a Jego wielkość nie ma granic.

Wszystkie pokolenia będą głosiły dzieła Twoje i opowiadały o Twojej potędze.

śpiew

Będą głosiły wspaniałą chwałę Twego majestatu, a ja opowiem cuda Twoje.

Będą opowiadać o potędze Twoich dzieł zdumiewających, a ja będę wielbić wielkość Twoją.

Będą przypominać niezmierną Twą dobroć i cieszyć się Twą sprawiedliwością.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, cierpliwy i pełen litości.

śpiew

Dobry jest Pan dla wszystkich, okazuje miłosierdzie wszystkim swoim dziełom.

Niech sławią Ciebie, Panie, wszystkie dzieła Twoje, a Twoi wierni niech Cię wychwalają.

Niech głoszą chwałę Twego królestwa i niech mówią o Twojej potędze.

Niech obwieszczają Twą potęgę synom ludzkim i wspaniałą chwałę Twojego królestwa.

śpiew

Królestwo Twoje trwa na wieki, a panowanie przez wszystkie pokolenia.

Wierny jest Bóg w swoich słowach i święty we wszystkich swoich dziełach.

Pan podtrzymuje tych, którzy upadają i podnosi wszystkich poniżonych.

Oczy wszystkich ku Tobie wznoszą się z nadzieją, a Ty każdemu dajesz pokarm we właściwym czasie.

Otwierasz swoją rękę i sycisz łaskawie wszystko, co żyje.

śpiew

Sprawiedliwy jest Pan na wszystkich swych drogach i wierny we wszystkich swych dziełach.

Bliski jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają, wszystkim szczerze wołającym do Niego.

Spełnia pragnienia bogobojnych, wysłucha ich modłów i przyjdzie im z pomocą.

Pan strzeże wszystkich, którzy Go miłują, lecz wszelką bezbożność wytraci.

Niech usta moje głoszą chwałę Pana, niech całe stworzenie wysławia Jego święte imię, teraz i na wieki!

śpiew

Czas na adorację krzyża. Każdy, podchodząc do krzyża, wypowiada swoje imię i powierza się Jezusowi. W tle wykonywany jest śpiew lub muzyka.

Modlitwa o powołania

Prośmy Pana, by posłał osoby z naszej wspólnoty parafialnej i diecezjalnej do naśladowania Jezusa w życiu kapłańskim lub konsekrowanym.

1. Panie, poślij kapłanów o wielkim sercu Dobrego Pasterza.
Panie, poślij dobrych robotników na żniwo swoje.

2. Panie, poślij diakonów, by głosili słowo Boże i służyli najuboższym.

Panie, poślij dobrych robotników na żniwo swoje.

3. Panie, poślij konsekrowanych apostołów zdolnych do wchodzenia w świat i historię z sercem kontemplującym Twoje wielkie dzieła.

Panie, poślij dobrych robotników na żniwo swoje.

4. Panie, poślij mniszki, mnichów, którzy będą mogli wskazywać na Ciebie obecnego w świecie i sercu każdego człowieka.

Panie, poślij dobrych robotników na żniwo swoje.

5. Panie, poślij misjonarzy przybliżających wszystkim ludom Twoją wierną miłość.

Panie, poślij dobrych robotników na żniwo swoje.

Modlitwa na zakończenie (wszyscy razem)

Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju

Abym siał miłość tam, gdzie panuje krzywda

Wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie

Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz

Światło tam, gdzie panuje mrok

Radość tam, gdzie panuje smutek

Spraw abym mógł

Nie tyle szukać pociechy

Co pociechę dawać

Nie tyle szukać zrozumienia

Co rozumieć

Nie tyle szukać miłości

Co kochać

Albowiem

dając - otrzymujemy

Wybacząc – zyskujemy przebaczenie

A umierając – rodzimy się do wiecznego życia. Amen (modlitwa św. Franciszka z Asyżu).

s. Anna Juźwiak

siostry apostołinki, Skierniewice

NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(11-17 maja 2025 r.)

Zeszyt 3
KONSPEKTY NA LEKCJE RELIGII



KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat lekcji: Nadaj imię twojej nadziei

Cele lekcji:

- **Ogólne:**
uczniowie zrozumieją, czym jest nadzieja oraz jakie znaczenie ma w życiu człowieka. Zastanowią się nad swoimi pragnieniami i marzeniami w kontekście przyszłości.
- **Szczegółowe:**
 - uczniowie poznają różne formy realizacji powołania (rodzina, małżeństwo, kapłaństwo, wolontariat, życie konsekrowane, zaangażowanie we wspólnoty);
 - uczniowie zidentyfikują to, co daje im nadzieję i motywację;
 - uczniowie nauczą się rozpoznawać, jak można odpowiedzieć na swoje powołanie w codziennym życiu.

Metody i formy pracy:

- rozmowa kierowana;
- burza mózgów;
- praca plastyczna;
- elementy opowieści z refleksją.

Materialy:

- arkusze papieru i kredki/pisaki;
- płyta CD/plik z inspirującą piosenką o nadziei (np. *Nadzieja* Małe TGD);
- tablica i mazaki.

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie (10 minut)

- a. Modlitwa na rozpoczęcie** – krótka prośba o światło i nadzieję na każdy dzień.
- b. Wprowadzenie do tematu:**
 - prowadzący pyta uczniów:
 - „Co to znaczy mieć nadzieję?”;
 - „Czy pamiętacie, kiedy czuliście nadzieję lub kiedy ktoś Was pocieszał?”;
 - wyjaśnienie: Nadzieja to wiara, że będzie dobrze, że coś dobrego przed nami się wydarzy.
- c. Zainspirowanie uczniów:**
 - wysłuchanie krótkiego fragmentu piosenki o nadziei (np. *Nadzieja* Małe TGD);
 - pytanie do dzieci: „Jakie macie marzenia i nadzieje na przyszłość?”.

2. Rozwinięcie (15 minut)

- a. Krótka opowieść:**
 - nauczyciel opowiada historię (może być fikcyjna) o dziecku, które szukało swojej drogi;
 - bohater zastanawia się, kim chce zostać w przyszłości. Rozmawia z osobami, które są szczęśliwe, bo znalazły swoje powołanie (np. rodzice tworzący szczęśliwą rodzinę; siostra zakonna pomagająca ubogim; nauczycielka, która kocha swoją pracę; wolontariusz, który cieszy się, że pomaga innym);
 - nauczyciel pyta dzieci, co zrozumiały z historii i jak bohater znalazł swoje powołanie.
- b. Burza mózgów:**
 - na tablicy zapisujemy pytanie: „Co daje ludziom nadzieję?”;
 - dzieci podają odpowiedzi, np.: miłość, przyjaźń, modlitwa, marzenia, rodzina, pomaganie innym.
- c. Wyjaśnienie różnych powołań:**
 - nauczyciel w prostych słowach tłumaczy różne drogi życia:
 - małżeństwo i rodzina – miłość i wspólne budowanie domu;

- kapłaństwo – służba Bogu i ludziom;
- życie konsekrowane – całkowite oddanie Bogu;
- wolontariat – pomaganie potrzebującym;
- wspólnoty – wspólne działania z innymi, którzy mają podobne marzenia.

3. Część praktyczna (15 minut)

a. Zadanie plastyczne:

- każde dziecko dostaje kartkę papieru i rysuje swoją „nadzieję” lub coś, co kojarzy mu się z przyszłością i marzeniami;
- pod rysunkiem dzieci nadają imię swojej nadziei, np. „Szczęśliwa Rodzina”, „Pomagam Innym”, „Moja Przyjaźń”.

b. Prezentacja prac:

- kilkoro uczniów opowiada o swoich rysunkach i dlaczego nadali swojej nadziei takie imię.

4. Podsumowanie i refleksja (5 minut)

a. Podsumowanie:

- „Każdy z nas ma w sercu nadzieję i marzenia. Ważne, by je pielęgnować i szukać swojej drogi w życiu. Możemy inspirować się ludźmi, którzy znaleźli szczęście w różnych powołaniach”.

b. Propozycja do domu:

- „Porozmawiajcie z rodzicami o ich nadziejach i marzeniach. Zapytajcie, co ich motywowało, by być tym, kim są dziś”.

c. Modlitwa na zakończenie:

- krótkie podziękowanie za nadzieję i prośba o pomoc w szukaniu swojej drogi.

Efekty: po lekcji uczniowie rozumieją, czym jest nadzieja, poznają różne powołania i zastanowią się nad swoimi marzeniami. Lekcja rozwinię ich zdolność refleksji nad sobą i swoją przyszłością.

ks. Mateusz Kania
diecezja warszawsko-praska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat lekcji: Nadaj imię twojej nadziei

Cele:

- wykazanie, że nadzieja jest konieczna w życiu każdego chrześcijanina;
- zapoznanie z osobą bł. ks. Jana Machy jako męczennika, który nie tracił nadziei i umacniał w niej innych ludzi;
- ukazanie, że wybór drogi życiowej/powołania daje nadzieję i sens naszemu życiu;
- zapoznanie z tym, co Pismo Święte mówi o nadziei w kontekście życia wiecznego.

Wymagania

Uczeń:

- definiuje pojęcie nadziei;
- potrafi krótko przedstawić osobę bł. ks. Jana Machy;
- wymienia różne rodzaje powołania, jakie może realizować w swoim życiu;
- wyjaśnia, że sens naszemu życiu nadaje bycie i służba innym; wyjaśnia, co Pismo Święte mówi o nadziei jako oczekiwaniu na życie wieczne.

Środki dydaktyczne:

- prezentacja o bł. ks. Janie Machu, krótki film edukacyjny.

Metody dydaktyczne:

- rozmowa kierowana, prezentacja multimedialna o bł. ks. Janie Machu, burza mózgów, notatka w zeszycie, wspólne oglądanie krótkiego filmu poszerzającego wiedzę zdobytą na lekcji.

Realizacja lekcji:

- modlitwa przed nauką;
- sprawdzenie listy, zapisanie tematu lekcji;
- kierowana rozmowa: czym jest nadzieja? Na co możemy „mieć nadzieję”? Co nadaje naszemu życiu sens?;

- wniosek: gdyby nie było nadziei w naszym życiu, człowiek nie widziałby sensu w robieniu czegokolwiek;
- notatka: nadzieja – to oczekiwanie na coś pozytywnego, czasami wbrew przeciwnym okolicznościom;
- prezentacja osoby bł. ks. Jana Machy, księdza, który mając zaledwie 28 lat, stracił życie w czasie II wojny światowej za organizowanie pomocy dla najuboższych. Zrealizował swoje powołanie, wybierając drogę kapłaństwa. Realizował codziennie swoje powołanie, ratując niewinnych ludzi w skrajnej biedzie, która ich dotknęła w wyniku wojny.

<https://view.genially.com/5ecbd844d5636e0db6afff0a/presentation-ks-jan-macha-1914-1942>

Burza mózgów: Jaką drogę życia możemy wybrać, aby zrealizować swoje powołanie?, np. małżeństwo, kapłaństwo, różne formy życia konsekrowanego, wolontariat, zaangażowanie we wspólnoty, służba innym przez pracę zawodową (lekarz, nauczyciel itp.).

Wniosek i notatka: Sens naszego życia realizuje się w wyborze drogi życiowej/powołania, ale też w małych codziennych czynnościach, gdy okazujemy drugiemu człowiekowi miłość, dobroć i pomoc.

Krótki filmik edukacyjny: co Pismo Święte mówi o nadziei w kontekście życia wiecznego.

https://www.youtube.com/watch?v=-jXCIG2Pw-8&t=181s&ab_channel=BibleProject-Polski

Klaudia Sadkowska
diecezja warszawsko-praska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS VII-VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Nadaj imię twojej nadziei

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przybliżenie, czym jest powołanie;
- przedstawienie prawdy, że każdy człowiek w swoim życiu jest do czegoś powołany;
- kształtowanie postawy świadomego wyboru drogi życiowej;
- przybliżenie prawdy, że świętość jest ostatecznym powołaniem człowieka;
- przedstawienie prawdy, że świętość można osiągnąć w różnych formach życia;
- kształtowanie postawy budowania swojej przyszłości w oparciu o miłość i nadzieję.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Uczeń:

- wie, czym jest powołanie;
- uświadamia sobie, jak ważne jest odkrycie powołania w swoim życiu;
- dostrzega, że człowiek w swoim życiu ma różnego rodzaju powołania;
- zapoznaje się z tekstem Pisma Świętego mówiącym o powołaniu;
- dostrzega, że najważniejszym powołaniem w życiu człowieka jest powołanie do świętości;
- uświadamia sobie, jak ważna w budowaniu lepszej przyszłości człowieka jest nadzieja.

Metody i formy pracy:

- zapoznanie z opowiadaniem;
- rozmowa kierowana;
- praca z tekstem Pisma Świętego;
- skojarzenia;

- zapoznanie z filmem;
- zapoznanie z fragmentem orędzia papieża Franciszka.

Środki dydaktyczne:

- tekst Pisma Świętego;
- tablica;
- komputer i projektor;
- telefon komórkowy;
- tekst orędzia papieża Franciszka;
- tekst opowiadania;
- zeszyt ucznia.

Wprowadzenie

1. Modlitwa: akt wiary.
2. Cele lekcji.

Nauczyciel podaje cele w języku ucznia:

- będę wiedział, czym jest powołanie;
 - będę znał różne drogi powołania;
 - dowiem się, co na temat powołania mówi Pismo Święte;
 - uświadomię sobie, jakie jest ostateczne powołanie człowieka.
3. Zapoznanie z opowiadaniem *Sklep* autorstwa Bruna Ferrero (załącznik nr 1).
 4. Rozmowa kierowana na temat opowiadania:
 - Kto był sprzedawcą w sklepie?
 - Co chciała kupić kobieta?
 - Dlaczego kobieta była zaskoczona zaproponowanym produktem?
 5. Wyjaśnienie znaczenia opowiadania: historia przedstawia Pana Boga (sprzedawca w sklepie), który każdemu człowiekowi (kobieta przychodząca do sklepu) daje różne zdolności, talenty. Jego zadaniem jest je wykorzystać w swoim życiu (sprzedawane nasiona). Musi jednak najpierw odkryć je w sobie, a potem pielęgnować, żeby mogły służyć innym.

Rozwinięcie

1. Zapoznanie z fragmentem Pisma Świętego Ef 4,1-4 (załącznik nr 2).
Uczniowie otrzymują tekst z Pisma Świętego z brakującymi słowami. Ich zadaniem jest uzupełnić tekst z pomocą telefonu komórkowego i strony internetowej <https://biblia.deon.pl>
2. Rozmowa na temat, czym jest powołanie. Uczniowie mają za zadanie podać jak najwięcej skojarzeń z tym słowem. Odpowiedzi uczniów zapisywane są na tablicy.
3. Podsumowanie wypowiedzi uczniów i zwrócenie uwagi, że powołanie w życiu człowieka to konkretne zadanie do wykonania, które człowiek w swoim życiu musi odkryć.
4. Zapoznanie z różnorodnością powołań w życiu człowieka. Przykłady powołań w Kościele (załącznik nr 3).
Zwrócenie szczególnej uwagi na to, że każda forma powołania jest ważna w życiu wspólnoty Kościoła.
5. Zapoznanie uczniów z fragmentem orędzia papieża Franciszka na 61. Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2024 (załącznik 4).
6. Zwrócenie uwagi, że papież, kierując te słowa do młodych, podkreśla znaczenie miłości, dzięki której człowiek może odkryć i wypełniać swoje powołanie. To sprawia, że może budować swoje życie z nadzieją na lepszą przyszłość.

Zakończenie

1. Pytanie podsumowujące całą lekcję:
Do czego każdy z nas jest powołany w swoim życiu?
2. Odpowiedzią na wcześniejsze pytanie jest zapoznanie uczniów z „Trzyminutowym katechizmem”:
„Czy wszyscy są wezwani do świętości?”.

<https://www.youtube.com/watch?v=THxWD4ubkx8> (dostęp na dzień 07.12.2024)

3. Zwrócenie uwagi na to, że każdy człowiek jest powołany do świętości jako najważniejszego celu w swoim życiu. Może ją osiągać poprzez wypełnianie swojego powołania oraz budowanie relacji z Panem Bogiem i drugim człowiekiem, które oparte są na wzajemnej miłości okazywanej w codziennym życiu.
4. Notatka: tekst Pisma Świętego uzupełniany przez uczniów oraz tabelka z przykładami powołań w życiu człowieka.
5. Modlitwa: akt nadziei

Monika Siatkowska
diecezja warszawsko-praska

ZAŁĄCZNIK NR 1

„Pewnej kobiecie przyśniło się, że za ladą w jej ulubionym sklepiku stał Pan Bóg.

„To Ty, Panie Boże!” – zakrzyknęła uradowana.

„Tak to ja” – odpowiedział Bóg.

„A co u Ciebie można kupić?” – zapytała kobieta.

„U mnie można kupić wszystko” – padła odpowiedź.

„W takim razie poproszę o dużo zdrowia, szczęścia, miłości, powodzenia i pieniędzy”.

Pan Bóg uśmiechnął się życzliwie i oddalił na zaplecze, aby przynieść zamówiony towar. Po dłuższej chwili wrócił z malutką, papierową torebką.

„To wszystko?!” – wykrzyknęła zdziwiona i rozczarowana kobieta.

„Tak, to wszystko” – odpowiedział Bóg i dodał „Czyżbyś nie wiedziała, że w moim sklepie sprzedaje się tylko nasiona?”.

(Bruno Ferrero *Sklep*)

ZAŁĄCZNIK NR 2

„A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4, 1-4).

WERSJA DLA UCZNIA

A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście
 w sposób godny powołania, jakim zostaliście,
 z całą pokorą i cichością, z, znosząc sie-
 bie nawzajem w Usiłujcie zachować jedność
 Ducha dzięki więzi, jaką jest Jedno jest Ciało
 i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej,
 jaką daje wasze Jeden jest, jedna
, jeden Jeden jest Bóg i Ojciec
 wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszyst-
 kich i we wszystkich (Ef 4,1-4).

ZAŁĄCZNIK NR 3

PRZYKŁADY POWOŁAŃ W KOŚCIELE	
ŚWIECCY – nie przyjęli sakramentu święceń	DUCHOWNI – mężczyźni, którzy przyjęli sakrament święceń
DZIECI	PAPIEŻ
MŁODZIEŻ	BISKUPI

OSOBY STARSZE	KAPŁANI
MAŁŻONKOWIE	DIAKONI
SIOSTRY I BRACIA ZAKONNI (OSOBY KONSEKROWANE)	ZAKONNICY, KTÓRZY PRZYJĘLI SAKRAMENT ŚWIECEN KAPŁAŃ- SKICH

ZAŁĄCZNIK NR 4

„Ludziom młodym, zwłaszcza tym, którzy czują się oddaleni lub nie ufają Kościołowi, chciałbym powiedzieć: dajcie się zafascynować Jezusowi, kierujcie do Niego wasze ważne pytania poprzez karty Ewangelii, pozwólcie się zaniepokoić Jego obecnością, która zawsze wprowadza nas w zbawienny kryzys. On szanuje naszą wolność bardziej niż ktokolwiek inny, nie narzuca się, lecz proponuje siebie: pozostawcie Mu przestrzeń, a odnajdziecie swoje szczęście w pójściu za Nim a, jeśli tego od was zażąda, w całkowitym oddaniu się Jemu. (...)

Wyruszamy w drogę, aby odkryć miłość Boga, a jednocześnie odkryć siebie, poprzez podróż wewnętrzną, ale zawsze pobudzaną wielością relacji. Jesteśmy zatem pielgrzymami, ponieważ jesteśmy powołani: powołani, by kochać Boga i kochać siebie nawzajem. W ten sposób nasze pielgrzymowanie po tej ziemi nigdy nie kończy się daremnym zmęczeniem lub bezcelowym wędrowaniem. Wręcz przeciwnie, każdego dnia, odpowiadając na nasze powołanie, staramy się podejmować możliwe kroki w kierunku nowego świata, w którym będziemy żyć w pokoju, sprawiedliwości i miłości. Jesteśmy pielgrzymami nadziei, ponieważ zmierzamy ku lepszej przyszłości i staramy się ją budować przemierzając drogę” (Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 61. Światowy Dzień Modlitw o Powołania 21 kwietnia 2024 *Powołani, by siać nadzieję i pokój*).

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

Temat: Nadaj imię twojej nadziei

Cel ogólny:

uczeń wie, że Jezus Chrystus jest jedyną nadzieją człowieka.

Cele szczegółowe:

uczeń

- zna różne synonimy słowa nadzieja;
- rozumie specyfikę nadawania imienia w języku biblijnym;
- zna historię patriarchy Jakuba;
- wie, dlaczego Pan Bóg zmienia imię Jakubowi na Izrael;
- utrwała znaczenie imienia Jezus Chrystus;
- rozumie, że Nadzieja dla chrześcijanina nosi imię Jezusa Chrystusa.

Formy pracy: grupowa, indywidualna.

Metody pracy: zespołowe wypełnianie jednego arkusza, praca z fragmentem Pisma Świętego elementy wykładu.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, arkusz formatu A4, katecheza Benedykta XVI, film *Most nadziei*, rzutnik multimedialny, ekran.

Przebieg lekcji

I. Czynności wstępne

1. Powitanie:

cytujemy (Rz 5,5): „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”.

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

2. Sprawdzenie obecności.
3. Powtórzenie wiadomości z poprzedniej lekcji
4. Wprowadzenie do tematu.

Po modlitwie uczniowie pracują metodą: „Zespołowe wypełnianie jednego arkusza”. Dzielimy uczniów na czteroosobowe grupy i prosimy o wybranie lidera – kapitana drużyny. Każdej z nich przekazujemy kartkę papieru formatu A4. Na środku jest napisane słowo: NADZIEJA, które to słowo jest jednym z motywów lekcji religii. Potem każda osoba z grupy wpisuje jedno zdanie / słowo / skojarzenie związane z zapisanym na środku kartki słowem. Następnie prosimy, aby uczniowie obrócili swój formularz zgodnie z ruchem wskazówek zegara i by każdy z nich dopisał nowe zdanie / słowo / skojarzenie, ale w taki sposób, aby było kontynuacją myśli poprzednika. Kartkę obracamy trzykrotnie, czyli do momentu aż wszyscy uczestnicy 4 razy zapiszą swoje skojarzenia. Po zakończeniu pracy każdy z liderów na głos prezentuje wyniki pracy grupy. Efektem tego ćwiczenia jest zebranie dość bogatego zasobu skojarzeń ze słowem NADZIEJA. Kreatywne efekty pracy młodzieży można uzupełnić później o te, które się nie pojawiły, np.: liczenie na coś, oczekiwanie, optymizm, otucha, perspektywa, pociecha, pocieszenie, pokładanie wiary, pragnienie, szansa, światło w tunelu, ufność, wiara w lepsze jutro, widok na przyszłość, zaufanie itp.

II. Rozwinięcie tematu

1. Prosimy jednego ucznia o odczytanie fragmentu z Iz 43, 1-7:

„1 Ale teraz tak mówi Pan,
Stworzyciel twój, Jakubie,
i Twórca twój, o Izraelu:
«Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,
wezwałem cię po imieniu; tyś moim!

2 Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą,
i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie.

Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się,
i nie strawi cię płomień.

3 Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg,
Święty Izraela, twój Zbawca.

Daję Egipt jako twój okup,
Kusz i Sabę w zamian za ciebie.

4 Ponieważ drogi jesteś w moich oczach,
nabrałeś wartości i Ja cię miłuję,
przeto daję ludzi za ciebie
i narody za życie twoje.

5 Nie lękaj się, bo jestem z tobą.
Przywiodę ze Wschodu twe plemię
i z Zachodu cię pozbieram.

6 Północy powiem: „Oddaj!”
i Południowi: „Nie zatrzymuj!”

Przywiedź moich synów z daleka
i córki moje z krańców ziemi.

7 Wszystkich, którzy noszą me imię
i których stworzyłem dla mojej chwały,
ukszałtowałem ich i moim są dziełem”.

2. Na podstawie powyższego fragmentu nauczyciel opowiada o biblijnym znaczeniu nadania komuś imienia. Kiedy Pan Bóg nadaje albo zmienia komuś imię, to określa w ten sposób czyjąś tożsamość, powołuje do jakiegoś zadania, zleca pewną misję.

Przykłady:

- Adam – *hebr.* człowiek, ziemia
Pan Bóg ulepił *adama* (człowiek) z *adhamah* (ziemia, proch, muł)
- Ewa – *hebr.* *Chawwa* - matka wszystkich żyjących

- Kamil – *łac. camillus* - pomocnik kapłana, urodzony z wolnych rodziców, szlachetny
- Jan – *hebr. johanán* - umiłowany przez Boga, Bóg jest łaskawy
- Anna – *hebr. hannah* – łaska, wdzięk
- Piotr *gr. petros* – kamień, skała, głaz, opoka
- Jakub *hebr.* – *pięta*

Imię JAKUB w języku hebrajskim, oznacza „pięte” i przywołuje moment narodzin bliźniaczych synów Izaaka i Rebeki: pierworodnego Ezawa oraz Jakuba, który ręką trzymał za pięte swojego brata bliźniaka (Rdz 25,26: „Zaraz potem ukazał się brat jego, trzymający Ezawa za pięte; dano mu przeto imię Jakub”).

Można skorzystać z fragmentów katechezy papieża Benedykta XVI wygłoszonej podczas audyencji generalnej: <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/srodowa-audycja-generalna-59/> (dostępne w dniu: 21.11.2024).

Poniżej pełna treść katechezy:

„Drodzy bracia i siostry,

dzisiaj chciałbym podjąć wraz z wami refleksję nad pewnym fragmentem Księgi Rodzaju, który opowiada o epizodzie trochę szczególnym w historii Patriarchy Jakuba. Nie jest to łatwy do wyjaśnienia fragment, ale ważny dla naszego życia wiary i modlitwy; chodzi o opowiadanie o walce z Bogiem, które miało miejsce, gdy Jakub przemierzał bród potoku Jabbok.

Jak pamiętacie, Jakub wykradł swojemu bliźniaczemu bratu Ezawowi pierworództwo, w zamian za miskę soczewicy a potem podstępem wyłudził błogosławieństwo ojca Izaaka, bardzo już starego, wykorzystując jego ślepotę. Uciekając przed gniewem Ezawa, schronił się u swego krewnego Labana. Tam ożenił się i wzbogacił, a teraz powracał do ziemi rodzinnej, gotów stawić czoła bratu, spełniwszy kilka roztropnych zabiegów. Ale gdy wszystko jest gotowe do tego spotkania, przekroczywszy wraz z tymi, którzy mu towarzyszyli bród potoku, który określał granicę

terytorium Ezawa, Jakub pozostał sam i został nagle zaatakowany przez jakiegoś nieznajomego, z którym walczył przez całą noc. Właśnie te zapasy, zmagania – których opis znajdujemy w 32. rozdziale Księgi Rodzaju – stają się dla niego wyjątkowym doświadczeniem Boga.

Noc jest czasem sprzyjającym działaniu w ukryciu, a więc jest czasem najlepszym dla Jakuba, aby wejść niepostrzeżenie na teren swego brata i może nawet łudził się, że uda mu się wziąć Ezawa z zaskoczenia. Tymczasem to on został zaskoczony przez nieoczekiwany atak, na który nie był przygotowywany. Użył swojego sprytu, aby uniknąć niebezpiecznej sytuacji. Myślał, że wszystko ma pod kontrolą, tymczasem znalazł się w sytuacji, w której musiał stawić czoła tajemniczej walce, tajemniczemu zmaganiu, które go pochwyliło w samotności, nie pozostawiając możliwości organizowania odpowiedniej obrony. Bezbronny, podczas nocy, Patriarcha Jakub z kimś walczy. Tekst nie precyzuje tożsamości agresora; stosuje termin hebrajski, wskazujący w sposób ogólny na „jakiegoś człowieka”, na „kogoś”; jest to definicja nieokreślona, niejasna, która celowo okrywa napastnika tajemnicą. Jest ciemno, Jakub nie potrafi zobaczyć wyraźnie swojego rywala, także dla czytelnika pozostaje on nieznany; ktoś sprzeciwia się Patriarsze, to jest jedyna informacja pewna, dana przez piszącego. Dopiero na końcu, kiedy walka będzie zakończona i ten „ktoś” zniknął, dopiero wtedy Jakub nazwie go i będzie mógł powiedzieć, że walczył z Bogiem.

Epizod ten miał miejsce w ciemności, trudno więc jest rozpoznać tożsamość napastnika, ale także sam przebieg walki. Czytając ten fragment, ciężko jest ustalić, kto z dwóch rywali odniósł sukces; stosowane tu słowa nie mają wyraźnego podmiotu; akcja rozwija się w sposób niemal przeciwny: tak, że kiedy wydaje się, że jeden z dwóch przeważa, kolejna akcja zaraz zaprzecza i przedstawia drugiego jako zwycięzcę. Na początku rzeczywiście Jakub wydaje się być mocniejszy, i przeciwnik – mówi tekst – „nie mógł go pokonać” (w. 26); jednak ugodził Jakuba w staw

biodrowy, powodując jego zwichnięcie. Należałoby więc pomyśleć, że Jakub powinien ulec, tymczasem ten drugi prosi go, aby pozwolił mu odejść, aby go puścił; jednak Patriarcha odmawia, stawiając warunek: „Nie puszcze Cię, dopóki mi nie pobłogosławisz” (w. 27). Ten, który przez oszustwo okradł brata z pierworodnego błogosławieństwa, teraz domaga się błogosławieństwa od nieznanego, w którym – być może – zaczyna dostrzegać boskie rysy, ale nie może go jeszcze naprawdę rozpoznać.

Przeciwnik, który wydawał się być przetrzymywany, a więc pokonany przez Jakuba, zamiast poddać się żądaniu Patriarchy pyta się: „Jak masz na imię”? Patriarcha odpowiada: „Jakub” (w. 28). W tym momencie następuje ważny zwrot w walce. Poznać czyjeś imię oznacza posiadać pewien rodzaj władzy nad osobą. Imię w mentalności biblijnej nosi w sobie najbardziej głęboką rzeczywistość dotyczącą osoby, odkrywa jej tajemnicę i przeznaczenie. Znać imię oznacza poznanie prawdy o drugim człowieku, co pozwala na dominowanie nad nim. Gdy więc na pytanie nieznanego, Jakub ujawnia swoje imię, oddaje się w ręce swojego przeciwnika. Jest to pewna forma podporządkowania się, całkowitego oddanie siebie drugiemu.

Poprzez ten gest podporządkowania się, paradoksalnie również Jakub staje się zwycięzcą, ponieważ otrzymuje nowe imię, wraz z uznaniem jego zwycięstwa przez przeciwnika, który mówi do niego: „Odtąd nie będziesz zwał się Jakub, lecz Izrael, ponieważ walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś” (w. 29). Imię „Jakub” odnosiło się od problematycznego początku życia Patriarchy. W języku hebrajskim, oznacza „pięta” i odsyła lektora do momentu urodzenia się Jakuba, kiedy przychodząc na świat, trzymał ręką piętę swojego brata bliźniaka (zob. Rdz 25,26). Ten fakt był swego rodzaju zapowiedzą jego przewagi na niekorzyść brata, która miała się dokonać w wieku dorosłym. Imię „Jakub” odwołuje się także do czasownika „oszukiwać, zająć podstępnie czyjeś miejsce”. Tak więc teraz, w czasie walki, Patriarcha objawia swojemu przeciwnikowi, w geście powierzenia się i poddania,

swoją tożsamość kłamcy, oraz kogoś, kto zajął podstępem miejsce innego. Bóg przekształca tę jego negatywną rzeczywistość w pozytywną: Jakub oszust staje się Izraelem. Zostaje mu nadane nowe imię, które oznacza jego nową tożsamość. Lecz również tutaj opowiadanie zawiera zamierzony podwójny wymiar, ponieważ najbardziej prawdopodobne znaczenie imienia Izrael to „Bóg jest mocny, Bóg zwycięża”.

Jakub więc był górą, zwyciężył – przyznaje to sam jego przeciwnik – lecz jego nowa tożsamość, otrzymana od tego właśnie przeciwnika, potwierdza i świadczy o zwycięstwie Boga. I kiedy po raz kolejny Jakub spyta swego rywala o imię, ten nie będzie chciał mu go oznajmić, lecz objawi się w nieomylnym geście, gdy ofiaruje mu błogosławieństwo. To właśnie tego błogosławieństwa Patriarcha domagał się na początku walki i teraz zostaje mu ono udzielone. Błogosławieństwo jakie Jakub otrzymuje nie jest zdobyte podstępem, lecz zostało mu ofiarowane przez Boga darmo, ponieważ bez żadnej obrony, bez podstępów i kręactw, oddaje się bezbronny, godzi się na poddanie się i wyznaje prawdę o sobie samym. W ten oto sposób, na końcu walki, po otrzymaniu błogosławieństwa, Patriarcha może w końcu rozpoznać owego innego, Boga błogosławieństwa: „Zaprawdę – mówi – widziałem Boga twarzą w twarz i zachowałem swoje życie” (w. 31), i może teraz przejść przez bród rzeki, jako nosiciel nowego imienia, lecz „pokonany” przez Boga i naznaczony na zawsze, utykający z powodu otrzymanego urazu.

Egzegeza biblijna daje nam wiele różnych interpretacji dotyczących tego fragmentu. Uczni dostrzegają w nim przede wszystkim różnego typu inspiracje i elementy literackie, jak również odniesienia do pewnych ludowych podań. Lecz kiedy te elementy zostają podjęte przez natchnionych autorów i wkomponowane w biblijną opowieść, zmieniają one swoje znaczenie i tekst otwiera się na znacznie szersze perspektywy. Wydarzenie walki nad potokiem Jabbok jawi się osobie wierzącej jako tekst paradygmatyczny, w którym lud Izraela mówi o swoich początkach i kreśli

zarysy szczególnej relacji między Bogiem i człowiekiem. Dlatego, jak to zostaje stwierdzone również w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „duchowa tradycja Kościoła widziała w tym opisie symbol modlitwy jako walki wiary i zwycięstwa wytrwałości” (n. 2573). Tekst biblijny mówi nam o długiej nocy poszukiwania Boga, o walce zmierzającej do poznania Jego imienia i spoglądania na Jego oblicze; jest to noc modlitwy, która z uporem i wytrwałością prosi Boga o błogosławieństwo i o nowe imię, nową rzeczywistość, owoc nawrócenia i przebaczenia.

Noc Jakuba u brzegu potoku Jabbok staje się w ten sposób dla wierzącego punktem odniesienia do zrozumienia relacji z Bogiem, która w modlitwie odnajduje swój najwyższy punkt odniesienia. Modlitwa wymaga zaufania, bliskości, bycia wręcz zjednoczonym fizycznie w sposób symboliczny, nie z Bogiem przeciwnym i nieprzyjaznym, ale z Panem błogosławiącym, który zostanie zawsze tajemnicą, który jawi się jako nieosiągalny. Dlatego też święty autor używa symbolu walki, która zakłada siłę ducha, wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia tego, czego się pragnie. A jeśli przedmiotem pragnienia jest relacja z Bogiem, jego błogosławieństwo i jego miłość, walka nie może skończyć się inaczej (osiągnąć swój szczyt) jak w darze siebie samego Bogu, w uznaniu własnej słabości, która zwycięża w momencie powierzenia się w miłosiernym rękom Boga.

Drodzy bracia i siostry, całe nasze życie jest jakby taką długą nocą walki i modlitwy aż do spełnienia, w pragnieniu i w błaganiu o Boże błogosławieństwo, które nie może być wydarte lub zdobyte, licząc na własne siły, ale musi być otrzymane z pokorą od Niego, jako darmo dany dar, który pozwoli w końcu rozpoznać Boże oblicze. A kiedy to się staje, cała nasza rzeczywistość ulega zmianie, otrzymujemy nowe imię i błogosławieństwo Boga. Owszem, więcej: Jakub, który otrzymuje nowe imię, staje się Izraelem, nadaje nowe imię również miejscu, na którym walczył z Bogiem, na którym się modlił; nadaje mu imię Penuel, co znaczy: Boże Oblicze. Tym imieniem rozpoznaje to miejsce jako wypełnione obecnością

Pana, czyni świętą tę ziemię, wyciskając na niej jakby pamiątkę tego tajemniczego spotkania z Bogiem. Ten, który pozwala się błogosławić Bogu, powierza się Jemu, pozwala Mu się przemieniać, czyni błogosławionym świat (błogosławiąc świat). Oby Pan pomógł nam stoczyć dobry bój wiary (por. 1Tm 6,12; 2Tm 4,7) i prosić w naszej modlitwie o Jego błogosławieństwo, by ono nas odnowiło w oczekiwaniu na oglądanie Jego Oblicza”.

Należy zaakcentować, że Bóg przekształca tę jego negatywną rzeczywistość w pozytywną: Jakub oszust staje się Izraelem. Zostaje mu nadane nowe imię, które oznacza jego nową tożsamość. Znaczenie imienia Izrael to „Bóg jest mocny, Bóg zwycięża”.

- *Maria hebr. Miriam* – być piękną, wspaniałą; napawać radość „Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą.» Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1,28-29).

Pan Bóg w ten sposób powiedział Maryi: jesteś piękna i wspaniała.

„Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie” (Łk 1,41-44).

Pan Bóg w ten sposób potwierdził Maryi: napawasz innych radością.

3. Pytamy uczniów:

- Czy znasz swoje IMIĘ?
- Czy znasz etymologię (*pochodzenie i znaczenie danego wyrazu*), swojego imienia?
- Czy wiesz, w jaki sposób Pan Bóg Ci błogosławi Twoim imieniem?

- Należy zaznaczyć, że nie chodzi o wróżby, gusła, horoskopy, zabobony, ale o wiarę w Boga, a nawet wiarę (uwierzenie – zaufanie – pokładanie nadziei w) Bogu, który wzywa Cię po imieniu!
4. Następnie przypominamy co oznacza: Jezus Chrystus.
 - Jezus – gr. *Ἰησοῦς* – *Pan jest zbawieniem*.
 - Chrystus - gr. *Χριστός* (*Christós*) – *namaszczoney, pomazaniec, Mesjasz*
 - „...oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twjej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów»” (Mt 1,20 -21).
 5. Wniosek: Nasza nadzieja ma konkretne imię i konkretne oblicze – jest to Jezus Chrystus.
 6. Na zakończenie włączamy film *Most nadziei*
 - a. Wersja krótsza: <https://www.youtube.com/watch?v=P-POKF6wTxTo>
 - b. Można poinformować, że jest wersja dłuższa i podać link: <https://www.youtube.com/watch?v=yRXkGdpss6o>

ks. Kamil Goc
diecezja łowicka

NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(11-17 maja 2025 r.)

Zeszyt 4
**KONSPEKTY SPOTKAŃ
ŚWIADECTWA
STATYSTYKI**



SPOTKANIE Z MINISTRANTAMI: NADAJ IMIĘ TWOJEJ NADZIEI

Wstęp

Na początku spotkania jeden z ministrantów zapala świecę. Ministranci podają intencje, w których chcą się szczególnie pomodlić. Każdą prośbę kończymy wezwaniem: Ciebie prosimy... Na koniec wezwań należy odmówić modlitwę o nowe powołania.

Modlitwa

O Jezu, Ty powiedziałeś: „Proście Pana zniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo”, prosimy Cię pokornie, spraw, aby i z naszego grona ministrantów wielu doszło do Twego świętego kapłaństwa. Spraw, ażeby Ci, których sobie spośród nas wybrałeś, poznali głos Twój i daj im łaskę, ażeby Twego powołania stali się godnymi przez życie cnotliwe, miłość bliźniego, ducha ofiary i przez czystość anielską, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Pierwsza część spotkania. *Co to jest nadzieja i w kim należy ją pokładać?*

1. Opiekun zadaje pytanie ministrantom, w czym pokładają swoją nadzieję, czyli dzięki jakim rzeczom czy osobom są szczęśliwi. Następnie zadaje pytanie, co by czuli, gdyby utracili te rzeczy, po czym zachęca do pochycenia się nad tematem, czym jest nadzieja w aspekcie naszej wiary w oparciu o fragment *Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz encykliki Benedykta XVI *Spe salvi*.

A. Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego. „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10,23). On „wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy,

usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3,6-7; por. KKK nr 1817).

B. Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Właśnie otrzymanie daru należy do nadziei (por. encyklika *Spe salvi* 31).

2. Prowadzący, odwołując się do fragmentów, prowadzi rozmowę kierowaną i pokazuje, że dla wierzących największą nadzieją jest życie wieczne z Bogiem. Ten dar możemy otrzymać dzięki Jezusowi Chrystusowi jako jedynemu Zbawicielowi.

3. Uczestnicy dzielą się swoimi przemyśleniami, czym jest dla nich nadzieja, która wypływa z wiary w Boga.

4. Podsumowując tę część, opiekun wskazuje na podstawie encykliki, że naszą wielką nadzieją jest sam Bóg, ale podczas naszego życia potrzebujemy też mniejszych nadziei i jedną z nich jest realizacja naszego powołania życiowego.

Druga część spotkania. *Czym jest nadzieja naszego powołania?*

1. Opiekun zadaje pytanie: kim jest człowiek powołany? W rozmowie prowadzonej pokazuje, że każdy jest powołany w osobisty sposób, a szczególnym powołaniem od Boga jest powołanie do służby w kościele jako ksiądz, którego zadaniem jest nieść światu nadzieję urzeczywistniającą się w Chrystusie.

2. Następnie prowadzący odczytuje fragment z Listu do Efezjan:

„Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli,

czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” (Ef 1,15-18).

3. W oparciu o ten fragment Pisma Świętego ministranci pochylają się nad pytaniem:

- o co prosi św. Paweł w swoich modlitwach? (aby ludzie poznali Boga, aby dał im mądrość itp.).

4. Na postawie tego fragmentu z Listu do Efezjan prowadzący pokazuje, że każdy z nas jest powołany do świętości, ale każdy z nas inaczej tę świętość realizuje. Używa porównania. Symbolem nadziei jest kotwica, nasze życie jest statkiem, który płynie do odległego celu, tym celem jest życie wieczne. Ale żeby przepłynąć długą drogę, trzeba czasem przybić do innego portu, aby uzupełnić zapasy, wtedy zrzuca kotwicę. Tymi przystankami są nasze małe nadzieje, czyli chociażby nadzieja, którą czerpiemy z naszego powołania do małżeństwa czy kapłaństwa, które dają siłę, aby dotrzeć do ostatecznego portu. Jednak najważniejsze, aby codziennie na nowo zarzucać kotwicę własnej nadziei w stronę Pana Jezusa, gdyż czasem w życiu pojawia się zniechęcenie, zwątpienie, a tylko On może nas wzmocnić.

Podsumowanie

Opiekun podkreśla, jak ważne jest, aby w życiu pokładać nadzieję nie tylko w tym, co materialne, ale przede wszystkim w Bogu i Jego obietnicach. Imię naszej nadziei jako ludzi wierzących to *Jezus Chrystus*.

Modlitwa o nadzieję za wstawiennictwem św. Judy Tadeusza:

Boże nadziei, przyjdź do mnie. Pomóż mi uwierzyć, że Twoja nadzieja ożywa we mnie, gdy okazuję dobroć, przebaczenie i współczucie moim braciom. Pragnę wewnętrznego pokoju, który płynie z ufności do Ciebie. Daj mi odwagę szukania Twojej uzdra-

wiającej obecności. Obym zaufał w moc wstawiennictwa Świętego Judy Tadeusza Apostoła, który wspiera mnie w czasach prób i oręduje za mną u Ciebie. Święty Judo Tadeuszu, napełnij moje serce nadzieją. Amen.

Zgaszenie świecy i omówienie spraw bieżących, gry i zabawy.

ks. Paweł Grzona
diecezja elbląska

KONSPEKT SPOTKANIA Z LEKTORAMI *SIEWCY NADZIEI*

1. Czas trwania: 45 minut

Uwagi: Uwzględnić wiek uczestników spotkania. Jeżeli grupa będzie większa, można ją podzielić na kilka mniejszych. W każdej z nich należy wybrać lidera, który zapisze pomysły i zaprezentuje je na forum.

2. Co przygotować na spotkanie: Pismo Świète, notatnik, fragment encykliki papieża Benedykta XVI *Spe salvi*, kartkę, długopis.
3. Części spotkania:
 - I. Wprowadzenie (ok. 10 min.);
 - II. Część główna (ok. 25 min.);
 - III. Zakończenie (ok. 10 min.).
4. Materiały, z których korzystamy podczas spotkania:
 - fragment z Listu do Rzymian (Rz 5,1-11);
 - encyklika Benedykta XVI *Spe salvi*, nr. 27.

KONSPEKT SPOTKANIA

I. Wprowadzenie do tematu

Wybrać i przeprowadzić jedną z dwóch animacji, dostosowując ją do wieku uczestników.

Animacja 1 – *List do przyszłości*

Cel: Kształtowanie pozytywnego myślenia i nadziei na przyszłość.

Instrukcje:

- poprosić uczestników, aby napisali list do siebie samych za 5 lat, wyrażając nadzieję, marzenia, cele i to, co chcieliby osiągnąć;

- w liście mogą zawrzeć również to, co chcieliby, aby pozostało niezmiennie w ich życiu.

Dyskusja: Po napisaniu listu można omówić, jak nadzieja na przyszłość może wpływać na teraźniejszość. Jakie kroki należy podjąć, aby te nadzieje stały się rzeczywistością?

lub:

Animacja 2 – Drzewo nadziei

Cel: Tworzenie obrazu nadziei i dostrzeganie pozytywnych aspektów w naszych czasach.

Instrukcja:

- na dużej kartce narysuj drzewo. Każdy uczestnik dostaje kilka kolorowych karteczek;
- na każdej karteczce uczestnicy niech napiszą jedną rzecz, która daje im nadzieję lub która może pomóc w trudnych momentach (np. rodzina, przyjaciele, pasje, marzenia);
- następnie uczestnicy przyklejają karteczki do drzewa, tworząc jego „koronę”.

Dyskusja: Podczas dyskusji należy podkreślić, że nadzieja jest powszechna i towarzyszy każdemu człowiekowi.

II. Część główna

Uczestnicy czytają wybrane teksty, które stanowią podstawę do refleksji. Następnie w mniejszych grupach dzielą się swoimi przemyśleniami. Na zakończenie odbywa się dyskusja, w której podsumowywane są najważniejsze wnioski i myśli.

Pytania do wykorzystania podczas dyskusji:

- Czym dla Ciebie jest nadzieja?
- Jakie osoby dają Ci w życiu nadzieję?
- Jakie sytuacje w życiu sprawiają, że tracisz nadzieję?
- Co robisz, aby nie stracić nadziei nawet w trudnych chwilach?
- Czy kojarzysz utwór, w którym mowa o nadziei?

III. Zakończenie

1. Prezentacja pomysłów przez liderów

Po zakończeniu pracy w mniejszych grupach liderzy przedstawiają wypracowane pomysły oraz wnioski na forum. Każdy lider omawia najważniejsze idee i propozycje, które pojawiły się w jego grupie, co pozwala na wspólne dzielenie się inspiracjami oraz pogłębia refleksję nad poruszonymi tematami.

2. Zachęta do wspólnej modlitwy i adoracji

Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy są zaproszeni do wspólnej modlitwy, aby podziękować za przebieg spotkania i powierzyć Bogu jego owoce. W ramach modlitwy można zaproponować chwilę adoracji Najświętszego Sakramentu, co pozwoli na osobistą refleksję i pogłębienie przeżyć duchowych. Wspólna modlitwa może pomóc uczestnikom w przemyśleniu usłyszanych treści i osobistym ich przyjęciu.

3. Dodatkowe elementy

Skrzynka z fragmentami Pisma Świętego. Aby wzbogacić zakończenie, można proponować tzw. „skrzynkę losowania” – pojemnik zawierający karteczki z inspirującymi fragmentami z Pisma Świętego lub cytatami świętych. Każdy uczestnik losuje jeden fragment, który może zabrać ze sobą jako duchową pamiątkę spotkania. Cytaty te mogą stanowić źródło codziennej inspiracji i zachętę do dalszego rozważania słowa Bożego w życiu codziennym.

List do Rzymian (5,1-11)

„Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję.

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie”.

Encyklika Benedykta XVI *Spe salvi*, nr 27

„W tym sensie prawdą jest, że kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie (por. Ef 2, 12). Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje «aż do końca», do ostatecznego «wykonało się!» (por. J 13,1; 19,30). Kogo dotyka miłość, ten zaczyna intuicyjnie pojmować, czym właściwie jest «życie». Zaczyna przeczuwać, co znaczy słowo nadziei, które napotkaliśmy w obrzędzie Chrztu: od wiary oczekuję «życia wiecznego» – prawdziwego życia, które całkowicie i bez zagrożeń, w całej pełni, po prostu jest życiem. Jezus, który powiedział o sobie, że przyszedł na świat, abyśmy mieli życie i mieli je w pełni, w obfitości (por. J 10,10), wyjaśnił nam także, co oznacza «życie»: «A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (J 17,3). Życia we właściwym znaczeniu nie mamy dla siebie ani wyłącznie z samych

siebie: jest ono relacją. Życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas «żyjemy»”.

Skrzynka z cytataми

List do Rzymian 15,13

„A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję mocą Ducha Świętego”.

List do Hebrajczyków 6,19

„A ta nadzieja, którą mamy, jest jak anioł duszy i niezachwiana, i wchodzi aż do wewnętrznej zasłony”.

Psalm 42,12

„Czemu smuci się dusza moja, czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiał, zbawienie mego oblicza i Boga mego!”.

Psalm 130,5

„Czekam na Pana, czeka dusza moja i na słowo Jego pokładam nadzieję”.

Izajasza 40,31

„Ci natomiast, którzy ufają Panu, odzyskają siły, wznoszą się na skrzydłach jak orły, biegną, a nie męczą się, idą, a nie słabną.”

Św. Augustyn z Hippony

„Nadzieja jest matką wytrwałości, a wytrwałość jest drogą do nieba”.

Św. Teresa z Lisieux

„Nadzieja jest siłą, która pozwala nam iść naprzód, nawet gdy nie widzimy celu. Nadzieja jest jak światło w ciemności”.

Św. Jana Paweł II

„Nadzieja nie jest czymś, co mamy, ale czymś, czym żyjemy. Jest ona przejawem miłości, która kieruje nas ku przyszłości”.

Św. Maksymilian Kolbe

„Nie ma większej nadziei na ziemi, jak nadzieja, którą Bóg wlewa w nasze serca”.

Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein)

„Nadzieja daje wytrwałość w drodze, w tym, co ciemne, nadzieja jest tym, co trzyma nas przy życiu”.

Alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku

SPOTKANIE Z FILMEM DLA MŁODZIEŻY

Tytuł: Niemożliwe (hiszp. *Lo imposible*; ang. *The Impossible*)

Reżyseria: Juan Antonio Bayon

Gatunek: Dramat

Produkcja: Hiszpania, USA 2012

Czas: 114 min.

Prawdziwa historia pewnej rodziny

Akcja filmu rozgrywa się w Tajlandii w 2004 roku. Maria i Henry wraz z trójką synów postanawiają spędzić święta Bożego Narodzenia w samym sercu tropikalnego raju. Przepiękny hotel położony w malowniczym otoczeniu palm, złocistej plaży i błękitnego oceanu wydaje się być gwarancją wymarzonego odpoczynku i spędzenia niezapomnianych chwil z rodziną. Niestety w jednym momencie raj zamieni się w prawdziwe piekło. Pewnego dnia, nad ranem, od strony morza dochodzi przerażający huk. Maria, Henry i wszyscy mieszkańcy hotelu zamierają w bezruchu. W chwilę później cała plaża, budynki i znajdujący się na niej ludzie zostają zmieceni przez ogromną falę tsunami. Woda zabiera wszystkich i wszystko... z wyjątkiem nadziei...

Czas na oglądanie filmu

Być człowiekiem nadziei

W życiu spotykają nas różne sytuacje. Wiele jest w nim radości, ale przychodzą także momenty trudne. Doświadczamy czasami zwątpienia, beznadziei, nie wiemy, co mamy robić. W takich chwilach ważne jest, aby mieć nadzieję na poprawę naszej sytuacji. Ważne jest zobaczyć, doświadczyć działania Pana Boga, który czuwa nad nami. Być człowiekiem nadziei dla siebie, to trudne wyzwanie. Jednak jeszcze trudniej jest budzić nadzieję w drugim człowieku.

Bardzo często nasi przyjaciele, bliscy zwracają się do nas po radę, po pomoc w sytuacji, kiedy dochodzą do jakiejś ściany i nie widzą możliwych rozwiązań. Dzielą się różnymi doświadczeniami swojego życia. Bądźmy dla nich zawsze osobami, które nawet w trudnym doświadczeniu dodadzą skrzydeł i pokażą, że nadejdą lepsze dni. Zawsze miejmy dla nich czas, a kiedy czujemy się bezradni, zwyczajnie bądźmy obok, aby nie zostawić ich samych.

Pytania do refleksji w grupie:

- Jakie wartości są dla Ciebie dzisiaj najważniejsze?
- Jak reagujesz na trudne doświadczenia w swoim życiu?
- W jakich sytuacjach doświadczasz strachu, lęku? Jak sobie z nimi radzisz?
- W kim szukasz wsparcia, doświadczając trudnych sytuacji?
- Jak budowane relacje wpływają na Twoje życie?
- Życie twoje i twoich bliskich jest wartością godną poświęceń?
- Pomimo różnych doświadczeń potrafisz odnaleźć nadzieję?
- Czy w trudnych sytuacjach zawracasz się do Boga?

Spotkanie można zakończyć jedną z proponowanych modlitw albo inną

Modlitwa o powołania

Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby ich uczynić rybakami dusz, pociągnij ku sobie gorące i szlachetne umysły młodych ludzi i uczyn ich swoimi naśladowcami i sługami. Spraw, by dzielili Twoje pragnienie powszechnego zbawienia, dla którego dobra ustawicznie składasz na ołtarzach swoją Ofiarę. Ty Panie, który żyjesz, aby się wstawiać za nami, otwórz przed nimi horyzonty, by dostrzegli cały świat, w którym wznosi się niema prośba tak wielu braci o światło prawdy i ciepło miłości; spraw, by odpowiadając na Twoje wołanie, przedłużali tu, na ziemi, Twoją misję, budowali Twoje Ciało Mistyczne – Kościół i byli solą ziemi i światłością świata.

Rozszerzaj, Panie, Twoje miłościwe wołanie również na wiele serc kobiecych, czystych i wielkodusznych, i wlej w nie pragnienie doskonałości ewangelicznej, oddania się służbie Kościołowi oraz ludziom potrzebującym pomocy i miłości. Amen.

albo

Boże miłosierny, daj Kościołowi swemu wielu gorliwych i świętych kapłanów! Wybierz i powołaj ich sam spośród ludu swego, aby żaden niepowołany między nimi się nie znalazł, a żaden powołany nie został pominięty.

Kształtuj ich sam łaską Ducha Świętego, jak niegdyś przysposobiłeś przez Niego Apostołów! Niech prawdę Twoją i Twoje nakazy głoszą słowem, przykładem i życiem! Niech pracują w Twojej winnicy bez znużenia, oczekując w pokorze wyników swej pracy tylko od Ciebie i nie szukają niczego prócz Twojej chwały. Wzbudź na nowo w Kościele owego Ducha, którego wylałeś na Apostołów! Amen.

albo

Modlitwa o dobre rozeznanie życiowego powołania

Matko, Stolico Mądrości. Ty znasz ścieżki naszych młodych serc. Proszę pokieruj drogą mojego życia. Jeśli Bóg chce, abym w przyszłości założył rodzinę, naucz mnie autentycznej miłości ku człowiekowi. Pomóż mi wyzwolić się z egoizmu i ciasnej interesowności.

Jeśli Syn Twój zapragnie uczynić mnie swoim uczniem, uzdolnij mnie, abym ochotnym sercem przyjął Jego wezwanie. Wtedy z radością pójdę głosić miłość Boga ku wszystkim.

Maryjo, ufny sercem oddaję moją przyszłość w Twoje matczyne ręce. Amen.

ks. Jarosław Raczak
diecezja sandomierska

ŚWIADECTWO: NADZIEJA, KTÓRA BĘDZIE NOSIĆ IMIĘ WOLNOŚĆ

Pan Bóg najlepiej wie, jaka droga dla naszego życia będzie najlepsza i w którym jego momencie. Moje pragnienie, aby zostać trynitarzem zrodziło się nagle wraz z Bożym wezwaniem, by Jemu służyć. Kiedy poznawałem swój zakon, jego wielowiekową historię i rozwój charyzmatu skupiający się na pomocy tym, których wiara jest zagrożona, odkryłem nie tylko bogactwo Kościoła, ale i moich własnych możliwości, jakimi mogę dzielić się z innymi. Założyciel trynitarzy św. Jan de Matha, żyjący na przełomie dwunastego i trzynastego wieku, poświęcił swoje życie, by powołać zakon, w którym bracia będą wykupywać chrześcijan z muzułmańskiej niewoli. To niezwykle dzieło rozrastało się i przybrało dziś formę pomocy ludziom cierpiącym różnego rodzaju niewolę. I właśnie takim ludziom pomagamy: więźniom, osobom starszym, chorym, uchodźcom, prześladowanym z powodu wiary. Ta zwykła - niezwykła posługa pomogła mi zrozumieć i zobaczyć, jak wielu ludzi potrzebuje pomocy i jak możemy w dzisiejszym świecie dawać przykład miłości Boga do człowieka - samotnego, na marginesie, odepchniętego, zapomnianego. Ta potrzeba dostrzeżenia bliźniego jest ważna i potrzebna, aby pośród wielu praw człowiek mógł zaznać godności a przede wszystkim swobody.

My, trynitarze, pragniemy nieść współczesnemu człowiekowi nadzieję, która będzie nosić imię Wolność. Wolność w wyznawaniu wiary, wolność w odkrywaniu miłości Boga do człowieka, wolność wyboru drogi z Chrystusem zwłaszcza w sakramentach świętych. Nasz trynitarzski charyzmat, jak stwierdził Jan Paweł II, tak bardzo aktualny we współczesnym świecie, jest odpowiedzią na potrzeby człowieka wołającego o pomoc w wyrwaniu z niewoli, w której się znalazł.

Niech więc znak zwycięstwa, krzyż, a zwłaszcza trynitarzski, czerwono-niebieski krzyż, symbolizujący ludzkie odkupienie,

uświadamia tym, którzy spotkają nas na swoich drogach, że miłość, którą otrzymali od Boga, mogą ofiarować innym.

Ta piękna forma życia pokazała mi, ile w zwykłych, prostych gestach my, wspólnota Kościoła, jak też i ja sam możemy zrobić dla bliźniego, by odczuł dążenie, o którym przypomnieli nam św. Paweł: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1).

o. Jakub Kwiatkowski
trynitarze, Kraków

ŚWIADECTWO: POWIERZ PANU SWOJĄ DROGĘ I ZAUFAJ MU!

Mam na imię Agnieszka, jestem siostrą zakonną, a pochodzę z Bolesławca, z rodziny wielodzietnej, gdzie miłość i wsparcie były codziennością. Wychowanie w takiej atmosferze nauczyło mnie wartości wspólnoty, wzajemnego szacunku i gotowości do ofiarności serca.

Pracowałam w różnych miejscach, zyskując cenne doświadczenia, które przynosiły mi radość i satysfakcję. Jednak pomimo tych chwil szczęścia, zawsze czułam, że to nie są moje prawdziwe drogi. W głębi serca tęskniłam za czymś większym, czymś, co napełniłoby mnie pokojem i spełnieniem. Czułam, że moje życie przypomina rozbity dzban, który został zniszczony, ale wciąż można go skleić - z pomocą Jezusa. Podczas studiów zaczęłam na poważnie zastanawiać się nad moim życiem i tym, do czego wzywa mnie Jezus. Zmiany zaczęły się od momentu, gdy wzięłam udział w rekolekcjach u sióstr salwatorianek. To był czas pełen modlitwy, refleksji i odkrywania siebie na nowo. Szczególnie mocno wstrząsnęła mną adoracja krzyża, podczas której usłyszałam słowa: „Dopóki żyje na świecie choćby jeden tylko człowiek, który nie zna i nie kocha Jezusa, nie wolno ci spocząć” (słowa bł. o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana). Te słowa zostały w moim sercu i sprawiły, że zaczęłam postrzegać swoje życie jako misję.

Podjęcie decyzji o wstąpieniu do zakonu nie było łatwe. Towarzyszyły mi chwile wątpliwości, strach przed tym, co przyniesie przyszłość, a także obawy o to, czy ja z moimi słabościami i grzechami, jestem gotowa by odpowiedzieć na Boże wezwanie. Czasami pojawiało się pytanie, czy potrafię zrezygnować z życia, które znałam na rzecz życia w jedności z Bogiem i wspólnotą. Jednak w tych trudnych chwilach przypominały mi się słowa z Pisma Świętego: „Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu, a On sam będzie działał” (Ps 37,5). Ufałam, że jeśli Bóg mnie powołuje, to poprowadzi mnie na tej drodze, nawet jeśli wydawała się ona pełna niewia-

domych. Czułam, że On jest przy mnie, dodając mi siły i odwagi do podjęcia decyzji. I tak wstąpiłam do sióstr salwatorianek w Goczałkowicach-Zdrój. Teraz, kiedy spojrzę wstecz na moją drogę, widzę, jak wiele dobra Bóg uczynił w moim życiu. Moje powołanie nie jest tylko wyborem życia zakonnego, ale przede wszystkim darem, który pragnę dzielić z innymi. Wypełnione jest nadzieją, która prowadzi mnie do odkrywania piękna w codzienności i w relacji z Bogiem oraz drugim człowiekiem. Nadzieja to siła, która motywuje mnie do działania, daje radość oraz pozwala przetrwać trudniejsze chwile. Jak powiedział papież Benedykt XVI: „Nadzieja jest pewnością, że Bóg jest zawsze z nami, że nigdy nie opuszcza nas w najtrudniejszych momentach”.

Dziś, gdy patrzę w przyszłość, jestem pełna ufności i nadziei, że niezależnie od tego, jakie wyzwania przede mną staną, Bóg będzie ze mną. Moja historia to nie tylko opowieść o mnie, ale też o Jego nieustannej obecności i miłości w moim życiu. Dziękując się tym świadectwem, mam nadzieję, że zainspiruję innych do otwarcia się na Boże wezwanie oraz do odkrywania właściwej drogi, która prowadzi do pełni życia. Niech Boża miłość i nadzieja towarzyszą nam wszystkim na naszej drodze, a serca będą miejscem, w którym pragnienie i oddanie spotykają się w harmonii.

s. Agnieszka Koziol
siostry salwatorianki, Warszawa

ŚWIADECTWO: NADZIEJA NASZEGO POWOŁANIA

Nie ma co ukrywać – przez całe lata, gdy słyszałem w Kościele o nadziei, zawsze pojawiał się we mnie odruch jakiegoś niezrozumienia. Z jednej strony traktowałem ją jako coś abstrakcyjnego, ulotnego. Z drugiej – może wręcz po prostu jako wmawianie sobie, że ostatecznie okoliczności życia nie są tak złe, jak mi się wydaje, że przecież ostatecznie „jakoś się wszystko poukłada”.

Tym większym wyzwaniem okazało się dla mnie zaproszenie papieża Franciszka do przeżywania Roku Jubileuszowego 2025 pod hasłem *Pielgrzymi nadziei*. Znów temat nadziei pojawił się tak wyraźnie przed moimi oczami, więc tym razem nie chciałem go zbagatelizować. Jakie było moje zdziwienie, gdy dostrzegłem, że tak naprawdę przez te wszystkie lata świadomego chrześcijańskiego życia siłą mojej wiary była właśnie nadzieja. Nawet więcej – w pewnym momencie ta nadzieja przybrała postać „nadziei powołania”!

Pod koniec pobytu w seminarium mogę bez oporów powiedzieć – bez nadziei nie umiałbym odpowiedzieć Bogu „tak” na głos wezwania, jaki od Niego usłyszałem. Przypominam sobie same początki, jak w szkole średniej rozpoznawałem, że cicho, subtelnie, ale bardzo wyraźnie Pan mnie woła. To wcale nie było łatwe doświadczenie. Wchodziłem w pełnoletniość i wszystko, co z nią związane: miałem niezłe perspektywy na przyszłość, wizję studiów na jakimś nowoczesnym kierunku. Tymczasem ten głos: „Pójdź za Mną” nie dawał mi spokoju. Dobrze wiedziałem, skąd pochodzi i do czego zaprasza – Chrystus chciał, bym wybrał życie tylko i całkowicie dla Niego. Co wtedy mogłem sensownego zrobić? Chyba tylko rzucić się w nieznane, które tylko On zna. Z nadzieją, że to faktycznie dzieło Boga, że On lepiej wie, co jest moim powołaniem. Gdy przerastało mnie Boże zaproszenie, ratowała mnie tylko (i aż) nadzieja, że w posłuszeństwie Jego woli odnajdę prawdziwy sens życia.

Czasem nadzieja działa prosto, lecz radykalnie. Ta nadzieja, że dopiero w Jego rękach mogę rzeczywiście się odnaleźć, zaprowadziła mnie do seminarium. Tu właśnie zaczęła się prawdziwa szkoła nadziei. Pamiętam, że pewnego dnia zadałem sobie pytanie: czy pośród różnych spraw kapłańskiej codzienności będę potrafił żyć cały dla Boga? Czy mnie nie oddali od Niego zewnętrzna aktywność, mnóstwo obowiązków, a przede wszystkim – czy nie ostygnie moja miłość do Niego? Wiedziałem przecież, że albo będę dla Boga na 100%, albo chyba lepiej, żebym nie oszukiwał ani Jego, ani Kościoła, ani siebie. Jeśli nie byłbym cały Jego, to wtedy naprawdę chyba dotknąłbym tego, co nazywamy wprost „beznadzieją”.

Odnalezienie się w tych wątpliwościach na pewno jest wyzwaniem wiary. Niedługo mam przyjąć święcenia i tak naprawdę to nadzieja jest dla mnie prawdziwym umocnieniem. Ta nadzieja pozwala mi dziś powiedzieć ostatecznie: „Boże, niech mi się stanie według Twego słowa”. Ani ja nie wymyśliłem sobie powołania, ani nie mam mocy, by je wypełnić tylko swoimi siłami. Pokładałam w Panu całą nadzieję, że to On rozpoczął we mnie swoje dzieło i sam go najlepiej dokona. Tu ukazuje się jeszcze jeden piękny wymiar nadziei – ona nie jest mglistym marzeniem o przyszłości, ale obietnicą spełniającą się już teraz. Bóg kiedyś zaprosił mnie do życia wyłącznie dla Niego. Ani na chwilę nie przestał mnie w tym powołaniu podtrzymywać, nigdy mnie nie opuścił. Czy zatem nie poprowadzi mnie tą drogą już na całe życie? Ta nadzieja, jaką daje Bóg, jest rzeczywiście sensowna, godna zaufania. Właśnie dlatego na progu święceń z pełną nadzieją złożoną w Bogu mogę jeszcze raz szepnąć Bogu to intymne: „Oto ja, poślij mnie”.

al. Maciej Szymczykiewicz, rok V

Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne
w Częstochowie

**DANE STATYSTYCZNE WYŻSZYCH SEMINARIÓW
DUCHOWNYCH W POLSCE**
(stan na 1 października 2024 r.)

71 ośrodków formacyjnych uwzględnionych w statystykach:

- 31 seminaria diecezjalne lub międzydiecezjalne dla alumnów z 41 diecezji rzymskokatolickich;
- 1 seminarium greckokatolickie
- 2 seminaria misyjne *Redemptoris Mater*
- 1 Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+
- 35 zakonnych wspólnot formacyjnych

Rozpoczynający formację (etap propedeutyczny/pierwszy rok/
postulat/nowicjat)

Seminaria	2024	2023
Diecezjalne	196	195
Zakonne	105	85
Łącznie	301	280

Ogólna liczba alumnów:

Seminaria	2024	2023
Diecezjalne	1041	1117
Zakonne	553	573
Łącznie	1594	1690

Zestawienie ostatnich lat:

Rok	Rozpoczynający formację	Ogólna liczba alumnów
2024	301	1594
2023	280	1690
2022	329	1959
2021	356	2177
2020	438	2556

Największa liczba osób przyjętych w roku 2024 na formację z poszczególnych diecezji

1. poznańska	15
2. przemyska	11
3. katowicka	10
4. tarnowska	9
5. częstochowska	7
6. krakowska	7

Liczba osób w formacji – największe ośrodki diecezjalne/międydiecezjalne

1. Poznań (poznańska, gnieźnieńska, kaliska, bydgoska)	85
2. Tarnów (tarnowska)	72
3. Kraków (krakowska, bielsko-żywiecka)	68
4. Warszawa (warszawska, łowicka)	64
5. Wrocław (wrocławska, legnicka, świdnicka)	47
6. Katowice (katowicka + propedeutyk opolskiej i gliwickiej)	47

Największa liczba osób przyjętych w roku 2024 na formację zakonną:

dominikanie 18.

Liczba osób w seminariach misyjnych:

seminaria *Redemptoris Mater* w Warszawie i w Łodzi łącznie 54.

Liczba osób w formacji zakonnej/misyjnej – największe ośrodki

1. dominikanie	52
2. salezianie	50
3. franciszkanie konwentualni, Łódź	39
4. paulini	33
5. misjonarze św. Wincentego a Paulo	29
6. oblaci, Obra	26
7. bernardyni, Kalwaria	25

Seminarium dla Starszych Kandydatów (35+): 7 przyjętych w 2024 r., łącznie 22 alumnów.

STAN LICZBOWY ZGROMADZEŃ ŻEŃSKICH CZYNNYCH W POLSCE

(na dzień 31 grudnia 2024 r.)

Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	Ogółem
14 871	353	66	69	15 359

**Ilość zgromadzeń czynnych
należących do Konferencji WPZZZ** **110**

**Ilość domów zgromadzeń czynnych
należących do Konferencji WPZZZ** **1 926**

Liczba sióstr polskich pracujących za granicą:

- na misjach	463
- na Wschodzie	260
- w innych krajach	940

Razem: **1 663**



KLASZTORY KONTEMLACYJNE DANE STATYSTYCZNE ZA ROK 2024

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce zrzesza 82 przełożone klasztorów kontemplacyjnych, należących do 13 rodzin zakonnych. Są to: benedyktynki (9 domów), benedyktynki sakramentki (3), bernardynki (9), mniszki zakonu kaznodziejskiego (3), kamedułki (2), karmelitankibose (28), klaryski kapucynki (6), klaryski (7), klaryski od wieczystej adoracji (8), norbertanki (2), redemptorystki (1), wizytki (4), anuncjatki (1).

Liczebność mniszek w klasztorach należących do konferencji klauzurowej w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia niżej zamieszczona tabela. **Uwaga:** w zestawieniu prezentujemy aspirantki, **ale nie doliczamy** ich do ogólnej liczby mniszek.

Rok	Domy	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	RAZEM	Aspirantki
2020	83	1105	55	27	21	1208	48
2021	83	1081	59	31	27	1198	19
2022	83	1062	56	32	15	1165	26
2023	82	1093	67	27	12	1199	30
2024	82	1068	60	15	13	1156	29

Z powyższego zestawienia widać spadek liczby sióstr klauzurowych w porównaniu z poprzednim rokiem.

Poza uwzględnionymi wyżej, w Polsce jest jeszcze kilka klasztorów (6), które formalnie nie należą do konferencji. Żyje w nich ok.38 mniszek. Możemy więc powiedzieć, że **ogółem, we wszystkich klasztorach w Polsce żyje 1156 mniszek**, do wstąpienia w ich szeregi przygotowuje się **29 aspirantek**. **Średnia wieku mniszek w Polsce w 2024 r. wynosiła 57,8 lat.**

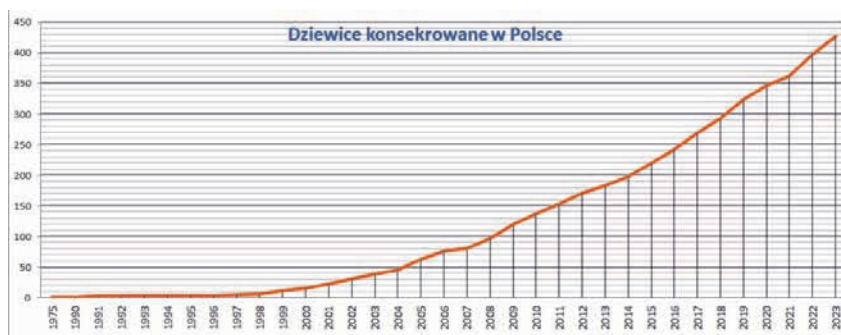
Warszawa 13.01.2025

s. Teresa Wrona OCD

Przewodnicząca Konferencji Przełożonych
Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych

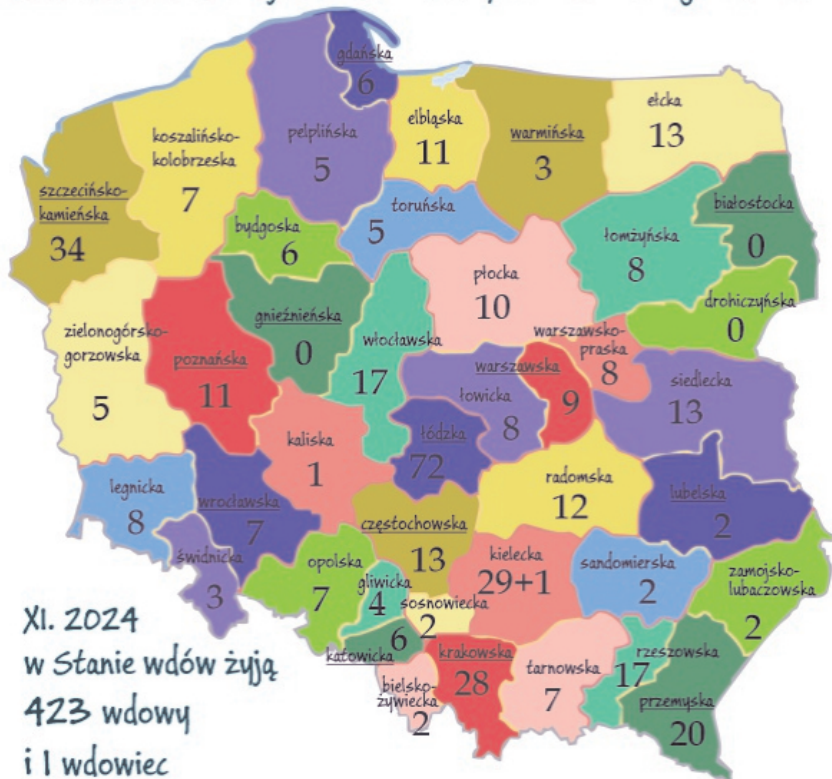
STAN DZIEWIC KONSEKROWANYCH

Stan dziewic w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Dostęp z dnia: 04.12.2024 r. ze strony: Stan dziewic konsekrowanych,
https://www.konsekrowane.org/dziewice/polska_ov.php

Stan wdów w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Dostęp: 04.12.2024 r. ze strony Wdów konsekrowanych:
https://www.konsekrowane.org/wdowy/polska_ovd.php